

Artykuł ukazał się w „Ziemi Częstochowskiej”, t. XXX, 2003, s. 121-145.

TOMASZ ANDRZEJ NOWAK

Z DZIEJÓW SZKOŁY ELEMENTARNEJ W RADOMSKU

POWSTANIE SZKOŁY

Tematyka szkolnictwa elementarnego w Radomsku nie była do tej pory podejmowana w osobnym opracowaniu. Pełne oddanie tego zagadnienia nie jest możliwe z braku podstawy źródłowej. Aż do końca XVIII w. spotykamy przeważnie pojedyncze wzmianki o funkcjonowaniu w Radomsku szkoły. Dopiero od przełomu XVIII i XIX stulecia baza źródłowa jest na tyle pełna, że pozwala na ukazanie tego zagadnienia w kilku aspektach. Opracowanie niniejsze pragniemy poprowadzić do lat 60 – tych XIX w., czyli do czasu podjęcia reform przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego¹ i upadku powstania styczniowego. Klęska zrywu narodowego w znaczący sposób zmieniła warunki życia społecznego i politycznego w zaborze rosyjskim, co miało też swoje odniesienie w szkolnictwie.

Szkolnictwo polskie przez pierwsze kilka wieków nierozzerwalnie związane było z Kościołem. Początków szkolnictwa elementarnego upatruje się w XIII w. w postanowieniach Soboru Laterańskiego z 1215 r., który nakazywał utrzymywanie przy kościołach nauczycieli. W nauce pojawiły się jednak głosy proponujące cofnąć początek edukacji powszechnej aż do X – XI w.² Do postanowień soborowych nawiązywały też polskie synody prowincjonalne z XIII w. W 1257 r. wzywano plebanów do organizowania przy kościołach szkół pod hasłem „pro bonore ecclesiam et ad laudem divinam”, co spotykało się z przychylnym nastawieniem mieszczan, którym podstawowe wykształcenie było potrzebne do prowadzenia interesów i zarządzania gminami miejskimi³.

Kiedy powstała pierwsza szkoła w Radomsku? Tego niestety nie sposób dokładnie określić. Rozwój miasta rozpoczyna się w XIII w. Lokacja nastąpiła w 1266 r. lub nawet wcześniej⁴. W tym wieku można też doszukiwać się początków parafii⁵ i zapewne jakiś czas później także i szkoły parafialnej, choć potwierdzenie jej istnienia mamy dopiero w 1427 r.⁶

¹ Na ten temat zob. J. Lipiec, Próby odrodzenia oświaty elementarnej w okresie reformy Aleksandra Wielopolskiego, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie”, seria Pedagogika, 1989, z. 1, s. 75 - 90.

² J. Nowacki, Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. II. Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój, Poznań 1964, s. 666.

³ A. Karbowski, Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich, cz. I, Petersburg 1898, s. 173; E. Wiśniowski, Organizacja parafialna w średniowieczu, „Znak”, t. XVII, 1965, s. 1473; A. Wojtkowski, Szkolnictwo katolickie dla świeckich (do 1918 roku), [w:] Księga katolicyzmu w Polsce, cz. III, Kościół w ramach społeczeństwa, Lublin 1969, s. 9; Polska dzielnicowa i zjednoczona, pod red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 481; H. Samsonowicz, Ideologia mieszczańska w Polsce XIII wieku, [w:] Sztuka i ideologia, pod red. P. Skubiszewskiego, Kraków – Gdańsk 1974, s. 157 – 158; E. Potkowski, Pismo i społeczeństwo w Polsce późnego średniowiecza (XIV – XV wiek), „Przegląd Humanistyczny”, R. XXII, 1978, s. 35 -52; D. Piwowarczyk, Obyczaj rycerski w Polsce późnego średniowiecza (XIV – XV w.), Warszawa 1998, s. 55.

⁴ Najstarszy przywilej Radomska. Rok 1266, Radomsko 1996; J. Mazur, Studia nad kancelarią Leszka Czarnego, Wrocław 1975, s. 190 – 193. Ostatnio P. Żmudzki, Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny, Warszawa 2000, s. 176 przesuwa lokację miasta wstecz, nie podając jednak dokładnej daty.

⁵ W. Patykiewicz, Chronologia parafii diecezji częstochowskiej, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, R. 40, 1966, nr 3, s. 67 – 69.

⁶ Miasta polskie w tysiącleciu, t. II, Wrocław – Kraków 1967, s. 70; S. Sankowski, Z dziejów miasta Radomska (do 1939 roku), Radomsko 1995, s. 138 podaje, że szkoła istniała już na przełomie XIV i XV w.

Faktem jest, że istniała w XV w. i musiała działać na dość dobrym poziomie, o czym świadczyć może duża liczba studentów z tego miasta na Uniwersytecie Krakowskim. W latach 1400 – 1489 było ich 17⁷, 1490 – 1551 liczba ich dochodziła do 26⁸ i 42 w okresie 1552 - 1600⁹. Widoczny jest wzrost liczby mieszkańców Radomska, pobierających nauki w Krakowie w wieku XV i I- ej połowie wieku następnego. Zdarzało się, że jednego roku na uczelnie wstępowało po kilku mieszczan, np. w 1400 r. – 3, 1522 – 5. Jeden z mieszkańców Radomska zrobił nawet znaczną karierę. Mowa tu o bracie Antonim z Radomska, który w 1476 r. został mianowany profesorem Uniwersytetu Krakowskiego¹⁰. Napisał dzieło „Opusculum de arte memorativa” wydane w Krakowie w 1504 r.¹¹

Na wiek XVI przypada w Polsce dalszy rozwój szkolnictwa elementarnego, na co duży wpływ miały postanowienia synodów kościelnych¹². W XVI w. ok. 90 % parafii na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej posiadało szkoły¹³. Poświadczoną szkołę w Radomsku mamy w I poł. XVI w. w dziele „Liber beneficiorum” Jana Łaskiego, gdzie odnajdujemy określenie „minister scholae” oraz informacje o istnieniu budynku szkolnego¹⁴.

W XVII i XVIII w. następuje załamanie gospodarcze i polityczne całego państwa, podupadają też szkoły. Ich liczba zmniejsza się radykalnie¹⁵. Z pierwszej ćwierci XVII w. posiadamy wzmiankę o zapisie na rzecz szkoły z 1619 r.¹⁶ Bez szerszej podstawy źródłowej nie sposób odpowiedzieć, czy szkoła w tym wieku funkcjonowała nieprzerwanie, czy też przez jakieś dłuższe okresy jej działalność była zawieszona. W tym czasie miasto bardzo zubożało, znacznie zmniejszyła się liczba jego mieszkańców¹⁷. Widoczna poprawa sytuacji w szkolnictwie elementarnym następuje dopiero w II poł. XVIII w. wraz z powstaniem Komisji Edukacji Narodowej w 1773 r.¹⁸ Niestety i w tym czasie niewiele mamy danych na temat szkoły. Wiemy, że również przed jej powstaniem szkoła działała. Znamy z nazwiska jej ówczesnego nauczyciela, o czym jeszcze niżej¹⁹. T. Wierzbowski podaje, że działała ona w

⁷ Album studiosorum Universitas Cracoviensis, t.I, 1400 – 1489, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887, s. 14, 15, 22, 24, 27, 33, 37, 42, 43, 65, 77, 113, 142, 192, 210; J. Wolny, Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w XV w. z terenu diecezji częstochowskiej, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, R. 43, 1961, nr 3 – 6, s. 99 doliczył się ich w omawianym przez siebie okresie 21; zob. też J. Górecki, Z dziejów miasta Radomska, Radomsko 1982, s. 7.

⁸ Album studiosorum Universitas Cracoviensis, t. II, cz. I i II, 1490 – 1551, wyd. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 45, 56, 65, 70, 101, 164, 177, 197, 203, 213, 214, 217, 263, 270, 274, 284, 292, 305, 316, 317. Na temat studiujących mieszczan zob. B. Kurbisowa, Mieszczanie na Uniwersytecie Jagiellońskim i ich udział w kształtowaniu świadomości narodowej XV wieku, [w:] Ze studiów nad literaturą staropolską, Wrocław 1957, s. 36 – 42, 74 – 77.

⁹ J. Górecki, op. cit., s. 7.

¹⁰ Cz. Bogdalski, Bernardyni w Polsce, t. II, Kraków 1933, s. 228 – 240, 390, 431.

¹¹ H. Barycz, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935, s. 62 – 63.

¹² E. Suchan, Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce, Brześć nad Bugiem 1937, s. 21; Ł. Kurdybacha, Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku, Warszawa 1949, s. 159 – 160; S. Herbst, Polska kultura mieszczańska przełomu XVI i XVII wieku, [w:] Studia renesansowe, t I, pod red. M. Walickiego, Warszawa 1956, s. 13; A. Wojtkowski, op. cit., s. 34 – 35.

¹³ E. Wiśniowski, op. cit., s. 1472.

¹⁴ J. Łaski, Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej t.I, wyd. J. Łukowski, Gniezno 1880, s. 497.

¹⁵ Kościół w Polsce, t. II, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1969, s. 393, 395.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Łódzka Dyrekcja Szkolna (dalej: ŁDSz), Akta szkoły elementarnej w Radomsku, sygn. nr 1081, s. 42.

¹⁷ Miasta polskie..., s. 70; J. Górecki, op. cit., s. 11; S. Sankowski, op. cit., s. 69 – 70.

¹⁸ Xawery Godebski, Reformy społeczne w Polsce pod koniec XVIII wieku, Lwów 1868, s. 6 – 12; T. Wierzbowski, Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773 – 1794, Kraków 1921, s. 175 – 176; T. Mizia, Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 19; A. Wojtkowski, op. cit., s. 42 – 43; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, Historia ustroju i prawa polskiego, wyd. IV, Warszawa 1998, s. 295 – 296.

¹⁹ J. Bartyś, Z przeszłości kulturalnej miasteczek południowo – wschodniej Wielkopolski w XVIII wieku, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. XIII. 1959, s. 316.

latach 1782 – 1787 a prowadzili ją tutejsi franciszkanie²⁰. S. Tync umieścił Radomsko na mapie szkół założonych przez KEN²¹. Wiadomo, że instytucja ta przysłała w 1792 roku do miasta bakałarza, ale mieszkańcy nie chcieli posyłać swych dzieci do szkoły²². Przypuszczać należy, że powodem tego były finanse. Mieszkańcy chcieli uniknąć kolejnych obciążeń.

W latach 1793 – 1806 ziemie Polski środkowej znalazły się pod panowaniem pruskim, tworząc tzw. Prusy Południowe²³. Władze pruskie przystąpiły do odtwarzania i reorganizacji szkół elementarnych. W tym celu powstawały Towarzystwa Szkolne do opieki nad nimi²⁴. Pod nowym zarządem zmniejszył się wpływ duchowieństwa nad szkołami²⁵. W tym czasie nauczycielem z nominacji pruskiej był niejaki Ludwigo²⁶. Nic więcej na temat ówczesnego funkcjonowania szkoły nie wiadomo, poza tym, że w całym powiecie były tylko dwie szkoły tego typu²⁷.

SZKOŁA W CZASACH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO

Podstawą prawną do organizowania szkół elementarnych w Księstwie Warszawskim był wydany przez Stanisława Kostkę Potockiego dokument „Urządzenia szkół miejskich i wiejskich elementarnych” z 12 stycznia 1808 r. Nakazywał w nim zakładanie szkół we wszystkich miastach i wsiach²⁸. Ustawa ta obowiązywała także w czasach Królestwa Polskiego po przyjęciu jej przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 11 marca i 29 kwietnia 1817 r.²⁹

Organizatorem szkoły w Radomsku był ks. Józef Paulicki. 15 marca 1808 r. został mianowany przez Najwyższą Izbę Edukacyjną w Warszawie Organizatorem szkół parafialnych w powiecie radomszczańskim i egzaminatorem nauczycieli w departamencie kaliskim. 2 kwietnia 1810 r. został także powołany na stanowisko wizytatora (efora) szkół

²⁰ T. Wierzbowski, op. cit., s. 175 – 176.

²¹ Komisja Edukacji Narodowej (pisma Komisji i o Komisji), zebrał i opracował S. Tync, Wrocław 1954, Mapa szkół KEN.

²² T. Wierzbowski, op. cit., s. 175 – 176.

²³ A. Stebelski, Przeszłość administracyjna ziem woj. łódzkiego, „Rocznik Oddziału Łódzkiego PTH”, 1928, s. 19 – 23; J. Wąsicki, Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793 – 1806, Warszawa 1957, s. 65; M. Bandurka, Zmiany administracyjno – terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku, Warszawa 1974, s. 9.

²⁴ W. Bobkowska, Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX wieku, Kraków 1928, s. 62 – 64.

²⁵ H. Konic, Kartka z dziejów oświaty w Polsce. Władze oświecenia publicznego i oświata elementarna w Księstwie Warszawskim, Kraków 1895, s. 62; J. Związek, Szkoły elementarne w parafii częstochowskiej (1812 – 1839), „Studia Claromontana”, t. I, 1981, s. 276, przyp. 16.

²⁶ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 31.

²⁷ D. Łukasiewicz, Statystyka szkolna Prus Południowych z 1799 roku, „Zapiski Historyczne”, t. LXVI, 2001, z. 2-3, s. 68, Tabela 1.

²⁸ „Żadne miasto, miasteczko ani wieś nie może zostawać bez potrzebnej sobie szkoły”- Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807 – 1812. Zebrał i wstępem opatrzył Z. Kukulski, Lublin 1931, nr XXVIII: Zbiór norm ogólnych zarządzeń Izby Edukacyjnej od czasu jej ustanowienia, s. 421 – 425; Szkolnictwo elementarne, przygotował ks. J. Związek, [w:] Teksty źródłowe do dziejów regionu częstochowskiego pod red. A. J. Zakrzewskiego, Częstochowa 1996, s. 11 – 17; E. Podgórska, Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807 – 1831, Warszawa 1960, s. 17; A. Artymiak, Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodzie kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816 – 1862), Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 164; J. Lipiec, Warunki gospodarcze szkół elementarnych Królestwa Polskiego (studia nad okresem częstochowskim w latach 1815 – 1863), Częstochowa 1989, s. 11.

²⁹ J. Szymański, Szkolnictwo ludowe Częstochowy w okresie Królestwa Polskiego, „Ziemia Częstochowska”, t. XI, 1976, s. 118.

parafialnych w powiecie radomszczańskim³⁰. Bezpośredni nadzór nad szkołą w mieście sprawować miał Dozór, złożony z proboszcza parafii (lub ewangelickiego pastora), burmistrza oraz jednego lub dwóch mieszkańców. Do jego zadań należało zorganizowanie szkoły, czyli ułożenie klas, spisanie wszystkich dzieci zdolnych do chodzenia do szkoły, nadzorowanie rodziców by je tam posyłali. Ponadto miał nadzorować finanse i nauczycieli.³¹

Po upadku Księstwa Warszawskiego i powstaniu Królestwa Polskiego władze państwowe nadal pracowały nad rozwojem tego typu szkół. Województwa podzielono na obwody, a te z kolei okręgi szkolne z organizatorami szkół na czele. Okręgi dzieliły się na kilka parafii, obejmując niekiedy jeden dekanat z dziekanami na czele lub ze specjalnie powołaną na to stanowisko osobą³².

W Radomsku opiekunem stanowisku znalazł się kanonik warszawski i dziekan radomszczański- ks. Baltazar Dąbrowski. Nie znamy dokładnej daty objęcia przez niego tego stanowiska. Najprawdopodobniej nastąpiło to w 1822 r., bowiem w 1842 r. pisał o sobie, że jest organizatorem i przodującym w Dozorze od 20 lat³³, choć parafię objął w 1819 r.³⁴ Do obowiązków Opiekuna należało nadzorowanie finansów szkoły, opracowywanie tzw. etatów, tj. tabel wydatków i przychodów. Był też zwierzchnikiem nauczycieli, to on ich wprowadzał na stanowisko. Urząd ten był jak gdyby pośrednikiem pomiędzy władzami miejskimi i szkolonymi wyższego szczebla. Znamy kilka przypadków ostrych starć i nieporozumień pomiędzy Dąbrowskim a Magistratem, który w 1842 r. oskarżył go o działanie na własną korzyść przy planach zakupu domu na szkołę, wytykano mu trudny charakter i brak zainteresowania szkołą, którą odwiedzał „ledwie raz na rok”³⁵. Z tych powodów chciano go usunąć ze stanowiska. Sprawa toczyła się przez dłuższy okres, a w tym czasie „[...] wykonywa się nieustanna walka piśmienna pomiędzy nim [tj. Dąbrowskim – przyp. autora] z miejscowym Magistratem nawet w bagatelnych przedmiotach”. Na jego miejsce chciano powołać aptekarza Feliksa Soczołowskiego „z najlepszej kondyty znanego”³⁶. Oskarżenia przeciw Opiekunowi chyba się nie potwierdziły, w obronę wziął go Naczelnik Powiatu³⁷. Wymiana korespondencji w tej sprawie trwała jeszcze przez ponad rok, ale ostatecznie Dąbrowski pozostał na tym stanowisku aż do swojej śmierci, czyli do 25 grudnia 1844 r. Zastąpił go kolejny proboszcz radomszczański - Józef Rzewuski, który pracował do 1854 r., a po nim nastąpił Wincenty Gajewski³⁸. J. Górecki podaje, że Gajewski Opiekunem był w latach 1850 -1865³⁹. W 1865 r. władze państwowe urząd Opiekuna odebrały duchownym⁴⁰.

³⁰ J. Związek, Działalność oświatowa ks. Józefa Paulickiego w okręgu pajęczańskim (1800 – 1824), „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, t. 48, 1974, nr 8 –9, s. 195 – 198. Funkcje te pełnił do 1824 r., czyli do daty swojej śmierci.

³¹ Szkolnictwo elementarne..., s. 15 – 17; J. Związek, Szkoły elementarne ..., s. 281.

³² W. Gorzycki, Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim i organizacja władz i funduszów, Lwów – Warszawa 1921, s. 57; J. Związek, Szkoły elementarne..., s. 280.

³³ APL, ŁDSz, Akta Rządu Gubernialnego Warszawskiego o przedmiocie szkoły w mieście Radomsku, sygn. nr 1082, brak paginacji, Pismo Dąbrowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 13/25 lipca 1842 r.

³⁴ R. Hube, Kościół parafialny stary i nowy w Radomsku, Radomsko 1993, s. 30.

³⁵ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Ławników miasta powiatowego Radomska do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 20 lipca/1 sierpnia 1842 r. Pisano o nim, że „[...] nie nosi on w sobie cechy dobrych przymiotów duszy kapłana, owszem wyraża niezmiennie przekonanie, że całą jest jego dążnością aby słusznie, lub niesłusznie, nad wszystkimi mógł mieć przewagę”.

³⁶ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Naczelnika Powiatu do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 3/15 marca 1842 r.

³⁷ Ibidem, Pismo Naczelnika Powiatu do Kuratora Naukowego z 7/19 marca 1843 r. Pisał o nim, że „[...] znany jest z dobrej strony jako godny kapłan, kanonik warszawski i od dawna zostający na probostwie, nie ściągnął na siebie żadnych uzaleń parafian”.

³⁸ R. Hube, op. cit. s. 30.

³⁹ J. Górecki, Kultura i oświata w Radomsku w latach 1864 – 1914, „Rocznik Łódzki”, t. XXXV, 1988, s. 62 – 63. W pracy tej błędnie Górecki nadał Dąbrowskiemu imię Henryk.

BUDYNEK SZKOŁY

Nauczyciel, będąc jednocześnie traktowany jako sługa kościelny, mieszkał w budynkach parafialnych⁴¹. Podobnie było ze szkołą. W „Liber beneficiorum” odnajdujemy wzmiankę, że szkoła znajdowała się obok domu altarzysty św. Wojciecha⁴². Lokalizacja taka utrzymała się do XVIII w. W 1765 r. szkoła stała między domami altarzystów, a ściślej za domem altarzysty św. Wojciecha⁴³, czyli możemy przyjąć, że przez ok. 250 lat nic się w tym względzie nie zmieniło. W omawianym czasie był to jeszcze budynek w dobrym stanie.

Aż do 1808 r. nic więcej nie wiemy o budynku szkolnym. „Urządzenie” wydane w tym roku podjęło i ten problem: „W miastach i miasteczkach, gdzie nie masz stosownego lub przeznaczonego na szkołę budynku, ma być przyzwoity dom obrany i raz na zawsze na szkołę przyrządzony lub na nowo wybudowany”. Ponadto „w podwórzu szkolnym ma być wystawiona mała obora na dwie krowy, dwie świnie i cztery owce”⁴⁴.

W Radomsku nie było odpowiedniego pomieszczenia przydatnego do tego celu. Ta szkoła wspomniana wyżej musiała być już zupełnie zniszczona. Z pomocą przyszedł prowincjał franciszkanów, który nakazał gwardianowi klasztoru radomszczańskie, by w porozumieniu z przedstawicielami miasta wyznaczył odpowiednie pomieszczenia⁴⁵. Zgodnie z poleceniem gwardian Sylwester Moszyński nakazał, aby „[...] dolne pomieszczenie w klasztorze naszym w Radomsku na szkołę dla młodzieży obywatelskiej ustąpione było”⁴⁶. Paulicki odebrał reskrypt na te pomieszczenia 1 maja 1808 r. Na cele szkolne przekazano 3 dolne sale. Nie były one zajmowane przez zakonników jako mieszkalne, lecz jako magazyn na mąkę, wódkę i „archiwa zeszłego Rządu podczas powstania do konwentu przeniesione”⁴⁷. Jednak izby te na rzecz szkoły nie trafiły. Odebrano je jej i urządzono tam sądy⁴⁸. Stało się tak na podstawie zarządzenia ministra sprawiedliwości, który nakazywał umieszczanie sądów w klasztorach o małej liczbie zakonników. 28 maja 1808 r. Prefekt Departamentu Kaliskiego przyznał to miejsce szkole, zaznaczając jednocześnie, że o ile będzie to możliwe, to należy umieścić tam także i sądy, ale tak, by zakonnicy na tym nie ucierpieli⁴⁹. Ostatecznie szkoła musiała szukać innego lokum, w tych pomieszczeniach pozostały sądy⁵⁰.

Z pomocą szkole przyszli znowu zakonnicy. Planowano, że szkoła pozostanie w swym starym budynku, ale dostanie dodatkowo przyległy do niej budynek dawnego lazaretu, należący do klasztoru. Położony był blisko ogrodów klasztornych⁵¹. Lazaret wymagał jednak

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APP), Akta miasta Radomska (dalej: AmR), Akta szkoły elementarnej w mieście okręgowym Radomsku 1837 – 1866, sygn. nr 300, s. 246. „Według otrzymanego Reskryptu Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 5/17 stycznia r.b., [...] szkoły elementarne od tych przechodzą [tj. od Opiekunów – przyp. autora] pod zawiadywanie właściwych Naczelników Dyrekcji Naukowych, skutkiem czego dotychczasowe obowiązki Opiekunów tychże szkół przez w.w. proboszczów sprawowane w zupełności ustają, wszystkie akta szkolne i pieczęcie w ich rękach znajdujące się mają być oddane do zachowania miejscowym Magistratom”.

⁴¹ S. Kot, *Historia wychowania*, t. I, Lwów 1934, s. 275.

⁴² J. Łaski, *op. cit.*, s. 96.

⁴³ R. Hube, *op. cit.*, s. 25.

⁴⁴ Źródła do dziejów ..., nr XXVIII, s. 422.

⁴⁵ E. Podgórska, *op. cit.*, s. 41. W tym okresie w ogóle w całym państwie były problemy z lokalami oświatowymi – na ten temat zob. T. Srogosz, *Sytuacja lokali oświatowych w okresie tzw. Pierwszej wojny polskiej (1806 – 1807)*, „Biuletyn Instytutu Filozoficzno – Historycznego WSP w Częstochowie”, nr 21/6/99, s. 76 – 79.

⁴⁶ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 1.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 3.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 94.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 25.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 54. Nie rozwiązało to nawet problemów sądu, nadal brakowało pomieszczeń na mieszkania dla sędziów.

⁵¹ *Ibidem*, s. 24.

remontu. „Lecz te zabudowania nie tylko, że są szczupłymi, ale tych mury stoją w bagnach zawsze wilgotnych, czego świadkiem są tak zimne jako i latem mury zielone i grzybami obrosłe”. Niezbędne było oczyszczenie i brukowanie podwórza, co miało zapobiegać dalszemu namakaniu murów budynku. Budynek szkolny można było wyremontować niewielkim kosztem⁵², ale z braku niedopracowanego jeszcze Etablu dla szkoły, wszelkie prace przełożono do wiosny roku następnego⁵³. Planowano, że w tych budynkach umieści się jedną klasę, a drugą w klasztorze⁵⁴. Z 12 stycznia 1809 r. mamy informację, że Magistrat wynajął jakiś mały dom na szkołę, ale nie ma pewności czy mowa tu o budynku klasztorowym, czy też o jakimś jeszcze innym⁵⁵. J. Górecki podaje, że w 1808 r. szkoła mieściła się przy ul. Kaliskiej (obecnie Reymonta)⁵⁶, a S. Sankowski, że na Bugaju, w budynku franciszkańskim⁵⁷. Wydaje się jednak, że szkoła mieściła się w dwóch miejscach i do wiosny 1809 r. nie wynajęto innego pomieszczenia. W marcu tego roku stwierdzono, że dom szkolny jest za szczupły dla dwóch nauczycieli i drugiej klasy, dlatego więc powinna ona być przeniesiona do klasztoru⁵⁸. Rzeczywiście więc szkoła otrzymała jedno pomieszczenie w klasztorze.

Przez kilkanaście lat nic o szkolnym budynku nie wiadomo, poza tym, że zrezygnowano ze starych pomieszczeń i postanowiono wynająć dom na ten cel. Być może decyzja ta była wymuszona pożarem, który strawił 8 września 1818 r. dużą część miasta, w tym i klasztor⁵⁹. 10 września 1820 r. wynajęto na jeden rok dom przy ul. Swierchniej (?) za 200 zł⁶⁰. Za 230 zł rocznie wynajął swój dom Mikołaj Śmielkiewicz przy ul. Krakowskiej w 1826 r.⁶¹ Dwa lata później szkołę przeniesiono na ul. Kaliską, gdzie swój dom udostępnił na 3 lata niejaki Piaszczyński⁶².

Od 24 marca 1834 r. do 24 czerwca roku następnego szkoła mieściła się nadal przy ul. Kaliskiej nr 193. Nie wiadomo jednak czy był to ten sam budynek. Wynajem kosztował 289 zł rocznie, płatne w dwóch ratach⁶³. 6/18 maja 1835 r. wynajęto nowy dom, ponownie od Grzegorza Piaszczyńskiego. Umowa obowiązywała od 1 lipca 1835 r. do 30 czerwca 1838 r. Roczna opłata wynosiła 270 zł⁶⁴. Stan domu okazał się na tyle zły, że w połowie terminu dzierżawy Opiekun domagał się zerwania umowy, bo właściciel nie wypełnił zobowiązań i nie wykonał remontu⁶⁵. Pomimo defektów szkoła pozostała w tym budynku.

⁵² Ibidem, s. 56, 80.

⁵³ Ibidem, s. 60 – 62.

⁵⁴ Ibidem, s. 56.

⁵⁵ Ibidem, s. 72.

⁵⁶ J. Górecki, *kultura...*, s. 62.

⁵⁷ S. Sankowski, op. cit., s. 138. nie chodzi tu o miejscowość Bugaj pod Radomskiem, ale o miejsce nazywane tak w mieście, obecnie ul. Bugaj.

⁵⁸ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 72.

⁵⁹ J. Piasecki, *Opisanie klasztorów i kościołów księży franciszkanów prowincji polskiej*, „Pamiętnik Religijno – Moralny”, t. V, 1843, s. 409 – 410.

⁶⁰ Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej (dalej: AACz), Radomsko – szkolne, Składki szkolne na utrzymanie nauczyciela w Radomsku w latach 1814 – 1830, brak sygnatury i paginacji, Protokół wynajmu domu na szkołę z 10 września 1820 r. Przy wyborze właśnie tej posesji zapewne nie bez znaczenia był fakt, że dom ten dzierżawił nauczyciel Wilczek i dopiero od niego wynajęto go na szkołę.

⁶¹ Ibidem, Protokół wynajmu.

⁶² Ibidem, Akta szkoły w Radomsku 1823 – 1831, brak sygnatury i paginacji, Pismo Urzędu Muncypalnego do Walentego Wojtasińskiego z 23 czerwca 1828 r.

⁶³ APP, AmR, Akta w przedmiocie zarządu i utrzymania szkoły elementarnej według nowej ustawy 1834 – 1859, sygn. nr 299, brak paginacji, Protokół wynajmu z 15 czerwca 1834 r. Właścicielem był Wincenty Gurtowski.

⁶⁴ Ibidem, Protokół wynajmu domu szkolnego z 6/18 maja 1835 r. Budynek wymagał remontu, do którego zobowiązał się właściciel. Naprawić należało piec, komin w mieszkaniu nauczyciela, w niektórych pomieszczeniach brakowało podłóg, zepsute były schody, uszkodzone piece (brak drzwiczek). Konieczne było osuszenie całego podwórza.

⁶⁵ Ibidem, Pismo Opiekuna do Urzędu Muncypalnego z 26 kwietnia 1836 r. [...] lokal szkoły tutejszej jest ze wszech względów niedogodnym i tak dalece opustoszałym w domu, jak też w podłodze, że ustawiczna wilgoć w

Ciągłe problemy z pomieszczeniem dla szkoły poddały wreszcie pomysł jej budowy. Sprawę podjęto od czerwca 1836 r. Opracowano jej plan⁶⁶, jednak nie otrzymano zaofiarowanego placu miejskiego. Nie zrażeni tym mieszkańcy zwrócili się o pozwolenie na kupno ogrodów należących do parafii i tam chcieli wystawić szkołę⁶⁷. Budowa natrafiła na opór ze strony Budowniczego Obwodu, który odrzucił projekt jako zbyt drogi⁶⁸ i prawdopodobnie oddano go na rzecz powstającego właśnie szpitala⁶⁹. W związku z takim problemem podjęto pomysł kupna domu na ten cel. Chętnym do sprzedania swej posesji przy ul. Przedborskiej 29 był obrońca przy sądzie Ignacy Korzeniowski i wycenił ją na 13,632,20 zł⁷⁰. Mieszczanie uznali jednak, że jest on za drogi i zupełnie nie nadaje się do celów szkolnych⁷¹. Pojawiła się także inna oferta sprzedaży, którą wysunął Walenty Młodowski. Za swój dom żądał 14 tys. zł⁷². Nie wiadomo dlaczego nie skorzystano i z tej oferty. Nie przyjęto żadnej z tych ofert, a dom Korzeniowskiego znalazł inne zastosowanie⁷³. Nie było to równoznaczne z zarzuceniem planów budowy szkoły. Przez lata wpłacano do Banku Polskiego na ten cel pieniądze⁷⁴.

W 1841 r. Dąbrowski przedłużył wynajem lokalu na szkołę od Grzegorza Piaszczyńskiego na 3 lata. Dnia 24 czerwca 1842 r. został powiadomiony przez Burmistrza, że właściciel postanowił zerwać umowę i wynająć lub sprzedać swój dom miejscowym Żydom na dom modlitwy. Zastępca Burmistrza Piasecki sam, bez wiedzy Opiekuna, wynajął nowy budynek, przeniósł tam szkołę i przysłał policjantów, by rugowali nauczyciela do nowego budynku. Dom ten był już na ten cel wynajmowany przed 14 laty, ale zrezygnowano z niego, bo był niewygodny⁷⁵. Opiekun stanowczo sprzeciwiał się zamianie budynków, choć i ten obecny do tych celów się nie nadawał, na co zresztą sam się skarżył⁷⁶. Za wszelką cenę nie chciał, by swoją szkołę bożniczą i dom dla rabina urządzili tu Żydzi⁷⁷. Ostatecznie spór ten przegrał i na szkołę wynajęto dom zaproponowany przez Magistrat. Umowa

tym domu nie miały może mieć wpływ na zdrowie dzieci i nauczycieli, a w czasie zimy z powodu nieopatrzonych okien i zdezelowanych pieców i dokucającego zimna, z obawy o słabość z przeziębienia wielu ojców zraża się do posyłania swych dzieci do szkoły”.

⁶⁶ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Protokół narady w przedmiocie wystawienia domu szkolnego w mieście Radomsku z 31 grudnia / 12 stycznia 1841 r. Szkoła miała być murowana, ogrodzona, z dwiema stajniami i drwalniami. Na parterze miały być 4 pokoje, na piętrze mieszkania dla nauczycieli. Władze miasta zaofiarowały bezpłatne oddanie placu na budowę. Miasto chciało też przekazać swoje pieniądze (36,200 zł) zdeponowane w Banku Polskim.

⁶⁷ Ibidem, Pismo Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 30 lipca / 11 sierpnia 1841 r.

⁶⁸ Ibidem, Pisma Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 31 maja / 12 czerwca 1837 r. i 2/14 listopada 1837 r.

⁶⁹ Ibidem, Pismo Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 30 lipca / 11 sierpnia 1841 r.. Pisano wówczas, że plan ten „[...] zapisanym jest na zabudowania szpitala miejskiego”. Na temat szpitala zob. J. Górecki, *Z dziejów...*, s. 15.

⁷⁰ Ibidem, Protokół wyceny z 1/13 września 1838 r. Przystosowanie go do celów szkolnych miało kosztować dodatkowo 9,750 zł.

⁷¹ Ibidem, Pismo mieszczan do Wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia Publicznego z 11/23 czerwca 1840 r.

⁷² APP, AmR, sygn. nr 300, s. 14.

⁷³ Ibidem, s. 15. Właściciel wynajął go na lazaret dla pułku piechoty II batalionu azowskiego.

⁷⁴ APL, ŁDSz, Akta szkoły elementarnej w Radomsku 1852 – 65, sygn. nr 1083, brak paginacji. Zob. Pismo Zarządu Okręgu Naukowego do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 21 lipca / 2 sierpnia 1859 r.; 75 rubli wpłacono w 1861 r – dowód wpłaty do Banku Polskiego z 22 kwietnia / 4 maja 1861 r., 30 rubli w 1864 r. – dowód wpłaty z 7/19 marca 1864 r.

⁷⁵ Ibidem, sygn. nr 1083, Pismo Dąbrowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 13/25 lipca 1842 r. Zob. przypis 65.

⁷⁶ Ibidem, Raport Urzędu Muncypalnego o stanie domu szkolnego z 17/29 czerwca 1842; Pismo Urzędu Muncypalnego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 24 czerwca / 16 lipca 1842 r.

⁷⁷ Ibidem, Pismo Gminy Żydowskiej do Urzędu Muncypalnego z 12/24 czerwca 1842 r.

obowiązywała od 1 lipca 1842 r. do końca 1845 r. Roczna opłata wynosiła 300 zł (45 rubli). Budynek ten znajdował się przy ul. Częstochowskiej 192 i miał 4 izby⁷⁸.

4 czerwca 1850 r. o godzinie 14.30 wybuchł pożar w stajni sąsiadującej przy szkole (ówczesna lokalizacja nie jest znana). Spaleni uległa też kamienica, w której mieściła się szkoła⁷⁹.

Na lata 1850 – 1853 wydzierżawiono inny budynek za 300 zł (45 rubli) rocznie. Nieznana jest jego lokalizacja⁸⁰. 28 kwietnia / 10 maja 1854 r. dom na ten cel wynajęto przy ul. Krakowskiej 125, umowa miała obowiązywać przez 3 lata, nie zmieniła się też cena⁸¹. Stan taki utrzymał się do roku 1864, ale już za sumę 65 rubli rocznie⁸². Od 12/24 czerwca 1864 r. do 12/24 czerwca 1866 r. wynajmowano dom od Mateusza Jamrozińskiego przy ul. Częstochowskiej 194. Płacono 75 rubli rocznie⁸³.

WYPOSAŻENIE SZKOŁY W SPRZĘTY I POMOCE NAUKOWE

Wyposażenie miejskiej szkoły elementarnej nie było bogate i urozmaicone. Aż do połowy XIX w. nie posiadamy żadnych wiadomości na temat pomocy naukowych, z jakich korzystali radomszczańscy uczniowie. Przypuszczać jedynie możemy, że do Radomska trafiały niezmiernie popularne „Donaty”. Brak miejsca nie pozwala na dokładniejsze wyliczenie wszystkich najpopularniejszych podręczników w tego typu szkołach⁸⁴. Pod względem zaopatrzenia w podręczniki w 1808 r. było tragicznie. Jak pisał ks. Paulicki na dzień 17 czerwca tego roku w szkole nie było żadnej książki⁸⁵. Rodzice wyrażali chęć zakupu podręczników na własny koszt, ale bardzo trudno je było dostać⁸⁶. Władze szkolne obiecały jakies przysłać, a do tego czasu uczono bez nich⁸⁷.

W 1819 r. wydano „Pielgrzyma w Dobromilu czyli nauki wiejskie” i centralne władze szkolne zaleciły go jako elementarz⁸⁸. W 1829 r. kupiono 18 tablic drukowanych za 15 zł⁸⁹. Jesienią tego roku poczyniono kolejne zakupy: 26 książek do czytania, pisania i rachowania, 26 do nauki obyczajów, 13 egzemplarzy katechizmu historycznego i 11 podręczników do geografii⁹⁰. Znaczny niedobór podręczników stwierdzono w 1837 r. Podczas wizytacji szkoły nakazano zakupienie 30 egzemplarzy elementarza i 13 katechizmu⁹¹.

Jesienią 1837 r. Komisja Rządowa nakazywała zaprowadzenie w szkołach elementarnych nowowydanych tablic abecadłowych i zgłoskowych. Miały one ułatwiać początkową naukę czytania i pisania, tak w języku polskim, jak i w rosyjskim. Zakupić je

⁷⁸Ibidem, Pismo Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 11/23 lutego 1844 r.

⁷⁹ Ibidem, Pismo Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 9/12 czerwca 1850 r. Spłonęło wówczas także 12 sągów drewna przeznaczonego na ogrzanie szkoły, wiele przedmiotów należących do nauczyciela; wiele mu rozkradziono podczas gaszenia ognia.

⁸⁰ Ibidem, Rachunek przychodu i rozchodu kasy funduszów szkoły miasta Radomska na rok 1852.

⁸¹ Ibidem, Protokół wynajmu z 28 kwietnia /10 maja 1854 r. Rok później właścicielem został Lamberty Chorubski, który utrzymał dzierżawę.

⁸² Ibidem, Protokół dzierżawy z 10/22 lutego 1860 r.. Zastrzeżono, że gdyby w tym czasie wybudowano szkołę, to umowa automatycznie przestaje obowiązywać. Dom ten miał 3 pokoje, kuchnię, spiżarnię, piwnicę, obok niego były dwie obórki, chlewik, drwalnia i kloaka. Podatek za dom płacił właściciel.

⁸³ Ibidem, Protokół wynajmu z 16/20 lutego 1864 r.

⁸⁴ Na ten temat zob. J. Łukaszewicz, op. cit., s. 334 – 336; J. Lipiec, Nauczanie..., s. 100 - 105.

⁸⁵ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 36.

⁸⁶ Ibidem, s. 63.

⁸⁷ E. Podgórska, op. cit., s. 48.

⁸⁸ J. Związek, Szkoły elementarne ..., s. 295.

⁸⁹ AACz, Akta szkolne w Radomsku 1823 - 1831, brak sygnatury i paginacji, Pismo Wydziału Administracyjnego, Sekcja Oświecenia do Kasy szkoły w Radomsku z 7 lutego 1829 r.

⁹⁰ Ibidem, Pismo Urzędu Muncypalnego miasta Radomska do nauczyciela Wojtasińskiego z 20 listopada 1829 r.

⁹¹ APP, AmR, sygn. nr 300, Raport o uczniach i uczennicach szkoły elementarnej miasta powiatowego Radomska za miesiąc wrzesień i maj 1837 r.

miano z funduszków szkolnych⁹². Po tych zakupach szkoła była w posiadaniu: 5 map geograficznych, książki pod tytułem „Nauka dla włościan”, „Żywoty świętych Pańskich” oraz kilkunastu innych pozycji, których tytułów nie wymieniono. Posiadano także 48 tekturowych tablic Lancastra⁹³.

W 1839 r. księgozbiór jeszcze się powiększył. Tym razem Komisja rządowa zakupiła „Wiadomości o ratowaniu osób w stanie pozornej śmierci albo nagłą utratą życia zagrożonych”. Do Radomska przysłano 3 egzemplarze. W tym roku dokupiono jeszcze 14 tablic abecadłowych (7 polskich i 7 rosyjskich)⁹⁴. Dyrektor Gimnazjum w Piotrkowie zalecał kupowanie „Gazety Rolniczej” (Zemledniczeskoj Gazety)⁹⁵, a w 1862 r. zarządzono, by uwzględniać w wydatkach szkolnych 1 rubla na zakup tygodnika „Kmiotek”⁹⁶. W 1857 r. w posiadaniu szkoły była już całkiem pokaźna biblioteczka⁹⁷, niestety w większości książki były w bardzo złym stanie. Przypuszczać można, że było to spowodowane nieumiejętnym posługiwaniem się nimi, brakiem odpowiedniego nadzoru, ale nie można też wykluczyć, że spowodowane to było bardzo częstym ich wykorzystywaniem i to przez dużą liczbę uczniów.

Do omówienia pozostaje jeszcze kwestia sprzętów szkolnych. W 1827 r. szkoła wyposażona była w: 6 ławek, 2 tablice, 2 stolki, 2 małe stoliki⁹⁸. Trzy lata później inwentarz powiększył się o 2 ławki, 2 stoliki i 2 małe stoliki⁹⁹. Upłynęło 8 lat i stan zwiększył się do 14 ławek oraz o 5 dużych stołów i tablicę z napisem „Szkoła miasta Radomska”¹⁰⁰. W 1847 r. zakupiono dzwonek na dach¹⁰¹.

W 1843 r. majster stolarski Wiliński wykonał: 4 ławki do pisania, 2 półki na książki dla uczniów (wzorowane na gimnazjalnych), 4 ławki do siedzenia o długości 7 łokci, jedną ławkę o długości 8 łokci i drugą podobną. Ze starych ławek powstała katedra pomalowana na czarno. Zrobił też czarną tablicę, 50 tablic ręcznych o długości $\frac{3}{4}$ łokcia oraz zreperował stare ławki¹⁰². Podobnych napraw dokonywano co kilka lat.

⁹² Ibidem, s. , 1,13. Opracował je Leopold Sumnicki. Składały się z 9 części: 1 – 2 to podział zgłosek, 3 – sylaby, 4 – 5 podawały jedno i wiele zgłoskowe wyrazy i ich podział, 6 – zadania do czytania, 7 – wzór do pisania, 8 – abecadło rosyjskie, zgłoski polskie, 9 – zgłoski i wyrazy rosyjskie. Koszt kompletu wynosił 10,15 zł.

⁹³ Ibidem, s. 139, 143. Na temat Lancastra zob. E. Podgórska, op. cit., s. 140 – 144, 185, przyp. 91.

⁹⁴ APP, AmR, sygn. nr 300 s. 248, 257.

⁹⁵ Ibidem, s. 276.

⁹⁶ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, Pismo Naczelnika Powiatu do Kasy szkoły elementarnej z 14/26 maja 1862 r.

⁹⁷ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 306. Oto zasób książkowy szkoły: Czytania niedzielne za rok 1856 – 52 nr i 1857 – 12 nr, Nauka chrześcijańska –1 (zniszczona), Powieść moralna dla włościan – 1 (zniszczona), Księga dla czytania – 1 (nowa), Zasady poprawnego czytania po polsku – 1 (nowa), Geografia Pawliczewa – 1 (zniszczona), Nauka początkowa gospodarstwa wiejskiego – 1, Krótki zbiór wiadomości dla kończących początkowe nauki, Bajki i powiastki –1 (zniszczone i niekompletne), Msze święte w dwóch obrzędach – 1 (zniszczone), Wzór pracy i oszczędności w 2 tomach, Srownienie miar ruskich s polskimi – 1, Książka zamiany miar i wag rosyjskich na polskie – 1, Grammatyka polska- 1 (zniszczona), Rady dla włościan – 1, Pamiętnik Religijno – Moralny – 6, Kmiotek –6, (tylko jeden zeszyt nadawał się do użytku), Metoda Ermiejla (po rosyjsku)- 1 (zupełnie zniszczona, brakuje 3 części), Żywoty świętych Pańskich w 4 tomach (jeden bardzo zniszczony, powyrywane karty, pozostałe 3 zniszczone), Tablice początkowe rosyjskie – 10 (połowa zniszczona), Tablice polskie początkowe – 54 (40 zniszczonych).

⁹⁸ AACz, Akta szkolne..., Wykaz utensyliów szkolnych w 1827 r.

⁹⁹ Ibidem, Wykaz utensyliów szkoły w 1830 r.

¹⁰⁰ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 177.

¹⁰¹ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Naczelnika Powiatu do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 1/13 czerwca 1847 r.

¹⁰² Ibidem, Likwidacja przypadającej należytości Jakubowi Wilińskiemu stolarzowi za zrobienie niektórych utensyliów do szkoły elementarnej miasta Radomska z 18/30 kwietnia 1843 r. Kosztowało to ogółem 15,38 rubli. Wiliński podpisał się krzyżykiem.

UTRZYMANIE SZKOŁY

Od początków swego istnienia szkoły elementarne były utrzymywane przez kościół wspólnie z mieszkańcami¹⁰³. Pierwsze bezpośrednie informacje o jakimś uposażeniu szkoły w Radomsku posiadamy z XVI w. z cytowanego już „Liber beneficiorum”. Nauczyciel otrzymywał z dochodów kościelnych 2 grzywny¹⁰⁴. W tym czasie wydatki na szkołę ograniczały się zapewne jedynie do opłacenia nauczyciela. W 1619 r. szkoła otrzymała dziesięcinę wytyczną z Bugaju¹⁰⁵. Z początków XIX w. zachowało się niezbyt jasne zeznanie Zygmunta Staszewskiego i jakiegoś drugiego człowieka (nie podano nazwiska). Stwierdzili oni, że „[...] przyjmując szkołę farną radomską według czasów swoich od lat 30 brali na myto swoje tę dziesięcinę”¹⁰⁶. Byli to prawdopodobnie dawni nauczyciele. Dziesięcina wytyczna z Bugaju, niektórych pól mieszczzańskich oraz gruntu klasztornego „była od czasów niepamiętnych” do 1785 r. pobierana „bez najmniejszej sprzeczności”. Rok później nastąpiła dobrowolna ugoda zamieniająca dziesięcinę na opłatę pieniężną. Od każdej morgi płacono po 1,6 zł¹⁰⁷. Ogółem było tych pól 140 mórg i 25 zagonów, z czego na Bugaj przypadało 52 morgi i 2 zagony, na klasztor 5 mórg i 21 zagonów, reszta na mieszczan¹⁰⁸. Bugaj swoje należności opłacał do 1796 r., a od tego czasu dzierżawca Braun zaprzestał¹⁰⁹. Po jakimś czasie wznowiono je i opłacano do 1801 r.¹¹⁰

W 1769 r. klasztor franciszkański zobowiązał się do wypłacania bakałarzowi ze swojej wsi Borki co rok 6 zł¹¹¹. Franciszkanie zalegali szkole ze wszystkimi opłatami od 1796 r. W 1808 r. dług wynosił 1512 zł¹¹². Z Borek od 1819 do 1830 r. zaległości wynosiły 72 zł¹¹³.

W czasie zaboru pruskiego jego władze zmieniły zasady finansowania szkół elementarnych. Ciężar ten rozłożony został na wszystkich mieszkańców¹¹⁴. Do podobnych rozwiązań przychyliły się władze Księstwa Warszawskiego. Ustawa z 1808 r. głosiła, że „na opłatę nauczyciela składać się mają wszyscy gospodarze i mieszkańcy z handlu lub rzemiosła żyjący, albo grunt jakowy posiadający, tak dietni, jak i bezdietni, bez względu na różnice stanu i religii. Mają oni być podzieleni na 4 klasy, stosownie do dochodów swoich”¹¹⁵. Takie rozwiązanie przyjęto też w Królestwie Polskim¹¹⁶. Nadal jednak w mocy utrzymano dawne zapisy na rzecz szkół¹¹⁷.

Do Towarzystwa Szkolnego w Radomsku należały wsie: Bugaj, Zakrzówek, Bogwidzów, Folwarki Miejskie, Młodzów, Bartodzieje, Sucha Wieś, Pustkowie Miejskie. Od takich małych wsi bardzo często trudno było ściągnąć należności. W 1825 r. mieszkańcy wsi Bugaj nie byli w stanie płacić na szkołę dawniej uzgodnionej sumy, bo znacznie zmniejszyła

¹⁰³ E. Suchan, op. cit., s. 22; A. Artymiak, op. cit., s. 174 – 175; A. Wojtkowski, op. cit., s. 8

¹⁰⁴ J. Łaski, op. cit., s. 497.

¹⁰⁵ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 42. „Według rekognicyi pod rokiem 1619 woytostwo Bugay dziesięcinę wytyczną z tych gruntów nauczycielowi szkoły dawać powinno było”.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 10 –11.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 9.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 40.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ AACz, Składki szkolne..., Pismo do Dozoru Miast Wydziału Piotrkowskiego z 18 lutego 1820 r. od (?).

¹¹¹ APL, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 48

¹¹² Ibidem, s. 9.

¹¹³ AACz, Akta szkolne..., Pismo Urzędu Muncypalnego miasta Radomska do Gwardiana Franciszkanów w Radomsku z 30 maja 1830 r.

¹¹⁴ D. Łukasiewicz, op. cit., s. 60.

¹¹⁵ S. Kot, op. cit., t. II, s.241.

¹¹⁶ J. Lipiec, Warunki...,s. 13, 34.

¹¹⁷ J. Łukasiewicz, Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od czasów najdawniejszych aż do 1794 roku, Poznań 1849, s. 333.

się liczba mieszkańców¹¹⁸. Należne opłaty wnoszone były w połowie w pieniądzu i w połowie w naturaliach¹¹⁹. Wnoszone opłaty na przestrzeni omawianego okresu bardzo się zmieniały. Wpływ na to miała zmienna liczba mieszkańców, przechodzenie do innych klas podatkowych, czy też odłączenie się wsi od Towarzystwa. Tak stało się w 1850 r. z Bartodziejami i Zakrzówkiem. Gromady te podały jako powód swojej decyzji odległość od Radomska – pół mili oraz zwracały uwagę na swoją biedę. Po odłączeniu się od radomszczańskiego Towarzystwa przystąpiły do Płaszowa¹²⁰. Pięć lat później Rząd Gubernialny domagał się oświadczenia o przynależności do Towarzystwa Folwarków Miejskich, Suchej Wsi, Bogwiedzowa i Młodzowa. Naczelnik Powiatu odpowiedział mu, że „[...] samo oświadczenie im tego [tj. możliwości odejścia od Towarzystwa – przyp. autora] zniechęci ich, nasunie myśl odłączenia się od szkoły tak dawno egzystującej, a przynoszącej korzyści przez nich nie pojmowane”¹²¹.

Wspomniano wyżej, że cześć opłat wnoszono w zbożu, wydawać by się mogło, że stanowiło to lżejsze obciążenie niż wypłacanie pieniędzy, zważywszy na opłacających – mieszkańców wsi i mieszczan rolniczego miasta. Nie zawsze tak było. W 1809 r. skarżono się, że dla samych mieszkańców ledwie wystarczało żywności, proszono o pozwolenie wypłacenia pełnej składki w pieniądzu¹²². Nawet gdy już uiszczono należność w zbożu, to bardzo często było ono bardzo słabej jakości¹²³. Dla przykładu podamy, że w 1853 r. szkole należało się: żyta – 10 garncy i 3 korce, jęczmienia - 7 korcy, tatarski – 7 korcy. W przeliczeniu dawało to 36 rubli¹²⁴.

Podstawą jednak utrzymania szkoły były składki mieszczan. Opiekun przygotowywał „Etat” dla szkołyco rok lub na kilka lat, gdzie przewidywał przychody i rozchody. Zatwierdzał go Naczelnik Powiatu. Wszystkich mieszkańców miasta umieszczano na listach opłat. Dzielono ich na właścicieli domów i lokatorów, chrześcijan, starozakonnych i ewangelików, choć podziały te nie były regułą. Na tych samych wykazach płatności umieszczano też wspomniane wsie, czasami podając ogólną sumę od nich otrzymaną, a czasami wymieniając gospodarzy z nazwiska. Zdarzały się też przypadki, że mieszczan dzielono wg ulic, na których mieszkali. Wnoszone opłaty uzależnione były od zamożności danego człowieka i wynosiły od 1,6 zł do 6 zł. Liczba klas, na które dzielono mieszkańców wahała się od 3 do 5¹²⁵. Przynależność do klas zmieniała się, ludzie opuszczali miasto lub umierali, odbywali służbę wojskową, kary więzienia itp. Oczywiście zawsze znalazła się część, która nie była w stanie opłacać się na szkołę. W 1807 r. w takiej sytuacji znalazło się całe miasto. „Mieszkańcy pociągani pod on czas do wielu innych ciężarów nie byli w stanie płacić składki szkolnej”¹²⁶.

Dłużników szkoły straszono poważnymi konsekwencjami. „Zaleca się poniżej wypisanym właścicielom i lokatorom ażeby składkę szkolną w ilości oznaczonej bezzwłocznie do kasy miejskiej wnieśli, gdyż po upływie dni 8 egzekucja wysłana będzie do

¹¹⁸ AACz, Składki szkolne ..., Pismo sołtysa wsi Bugaj do Komisarza Obwodu Piotrkowskiego z 16 września 1825 r. Z tą samą sprawą zwrócili się jeszcze w 1828 r., prosząc jednocześnie o umorzenie zalegi 51,6 zł.

¹¹⁹ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081. W 1808 r. Zakrzówek płacił – 42 zł, Bartodzieje – 54, Młodzów – 31, Bogwiedzów – 70 zł, Folwarki Miejskie – 60 zł, Pustkowie Miejskie – 56 zł.

¹²⁰ Ibidem, Pismo Naczelnika Powiatu do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 1/13 listopada 1850.

¹²¹ Ibidem, Pismo Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 14/26 września 1855 r.

¹²² Ibidem, sygn. nr 1081, s. 66.

¹²³ J. Lipiec, Warunki ..., s. 39.

¹²⁴ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1082, Etat dla kasy szkoły Elementarnej w mieście Radomsku pow. piotrkowski, gubernia warszawska na lat 6, tj. od 1 stycznia 1848 do ostatniego grudnia 1853 r.

¹²⁵ Ibidem, Rozkład składki szkolnej na rok 1836. Klasa I - 30 osób po 6 zł, II – 37 po 5 zł, III – 121 osób po 3,20 zł, IV – 129 osób po 2,10 zł, V – 103 osób po 1 zł.

¹²⁶ Ibidem, Pisemne wyjaśnienia złożone przez Kasjera miejskiego Franciszka Wróblewicza w dniu 27 maja/ 8 czerwca 1838 r.

zalegających”¹²⁷. Egzekutorami bywali żołnierze. „Urząd Muncypalny zsyła im Exekucją jednego żołnierza, który ma prawo pobierania od każdego po 6 gr. i dopóty nie ustąpi, dopóki podatek rzeczoney kasie uiszczony nie zostanie”¹²⁸.

Zdarzały się przypadki, że nie wszyscy mieszkańcy należeli do Towarzystwa, od tego obowiązku bywały zwalniane różne kategoria urzędników. Mogli oni składać dobrowolne opłaty na ten cel, minimum 6 zł¹²⁹.

Na utrzymanie szkoły łożyła także kasa miejska, ale nie były to znaczne sumy w stosunku do reszty przychodów. „Kasa Ekonomiczna winna się była do utrzymania szkoły przykładać, a to się aż po rok 1818 nie praktykowało”¹³⁰. W 1835 r. wpłaciła 200 zł¹³¹, w 1847 - 30 rubli¹³². Rok później podwyższono tę sumę o 15 rubli¹³³. Suma 45 rubli utrzymała się już do końca omawianego okresu.

Oto kilka przykładów jakimi sumami operowała radomszczańska szkoła. W 1821 r. wpłynęło do jej kasy 1482,24 zł a wydatki wyniosły 1278,7 zł; 1823 r. – dochód to 1434,5 i wydatki 1404 zł; 1859 r. 376,67 rubli wyniósł przychód a wydatki 303,50 rubli; 1860 r. – przychód 397,40 a wydatki sięgnęły 321,50 rubli. W 1855 r. przychody i rozchody zrównoważyły się do sumy 316,80 rubli. Nie był to odosobniony przypadek, najczęściej Opiekun dostosowywał wydatki do przychodów. Na tle finansów szkoły dochodziło niejednokrotnie do sporów pomiędzy Opiekunem a Magistratem. Wszelkie niedobory musiało pokrywać miasto a odzyskać długi nie było łatwo. Z tych pieniędzy opłacano nauczycieli (o czym jeszcze niżej) wynajem domu szkolnego, zakup opału, pomocy naukowych, napraw bieżących itp.

NAUCZYCIELE

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych udało się odtworzyć w znacznym stopniu obsadę personalną szkoły radomszczańskiej. Niestety odnosi się to jedynie do okresu od przełomu XVIII i XIX w. Barak miejsca nie pozwala bliżej przyjrzeć się uposażeniu pozycji społecznej i materialnej nauczyciela i zasadom ich rekrutacji w okresie wcześniejszym.¹³⁴

Pierwszym znanym nauczycielem był Wojciech Choszczyński. Po raz pierwszy pojawia się w źródłach w 1757 r.¹³⁵ Na stanowisku tym pozostawał przynajmniej przez 15 lat, nie wiadomo jednak od kiedy¹³⁶. Możliwe, że po nim nauczycielem został wspomniany już Zygmunt Staszewski, ale brak jakichkolwiek dowodów bezpośrednich na poparcie tej tezy.

¹²⁷ APP, AmR, sygn. nr 299, Kurenda z 27 stycznia/8 lutego 1836 r.

¹²⁸ Ibidem, Pismo Urzędu Muncypalnego z 8 sierpnia 1834 r. Rok później do wsi Młodzowy przysłano żołnierza, który pobierał dziennie 1 zł, wikt, obrządek dla konia. Po 8 dniach egzekucja miała być podwojona lub zarządzonej sekwestr – Pismo Komisarza Wojskowego delegowanego do Obwodu Piotrkowskiego do Gromady Młodzowy z 8/20 listopada 1835 r.

¹²⁹ Ibidem, sygn. nr 300, s. 132, 159, 218. Tak uczynili w 1838 r. Aleksander Orłowski i Tomasz Pagowski.

¹³⁰ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1082, Likwidacja zalegli z 1/13 listopada 1836 r.

¹³¹ APP, AmR, sygn. nr 299, Rozkład składki na lata 1835 – 1837.

¹³² APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1082, Rozkład składki na rok 1847.

¹³³ Ibidem, Protokół narady względem podwyższenia dodatku r.s. 15 z kasy funduszków gminy na utrzymanie szkoły elementarnej z 1/13 maja 1848 r.

¹³⁴ Na ten temat zob. A. Karbowski, op. cit., s. 176 – 177; S. Kot, op. cit., t. I, s. 272 – 273; Ł. Kurdybacha, Dzieje oświaty..., s. 160; T. Mizia, op. cit., s. 36, 80 – 81; A. Wojtkowski, op. cit., s. 12 – 13, 42 – 43; Historia wychowania, t. II, pod. red. Ł. Kurdybachy, Warszawa 1967., s. 167, 330 – 331, Historia Kościoła w Polsce, t. I, cz. II, pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1974, s. 456; J. E. Bystron, Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI – XVIII, t. I, wyd. III, Warszawa 1976, s. 3353 – 357; J. Lipiec, Nauczanie w szkołach elementarnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807 – 1830 (Studia nad okręgiem częstochowskim), Częstochowa 1993, s. 15 – 30.

¹³⁵ J. Bartyś, op. cit., s. 316 – 317.

¹³⁶ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 46.

Jedynym argumentem za tym jest fakt, że składał jakieś wyjaśnienia na temat dochodów pobieranych przez nauczyciela. Być może po nim pracę w Radomsku rozpoczął Kajetan Rayski, który pracował w latach 1786 -1789¹³⁷. Za panowania pruskiego na nauczyciela wyznaczony został niejaki Ludwig, który jednocześnie uczył w szkole garnizonowej. Nie znał języka polskiego i w Radomsku odbierany był chyba jako narzędzie germanizacji, bo na fali uniesień patriotycznych „od czasu Powstania Narodu” Magistrat wstrzymał mu pensję, a nawet kazał płacić za mieszkanie i to 10 talarów i 12 gr., czyli całe jego roczne uposażenie¹³⁸.

W 1808 r. organizując na nowo szkołę ks. Józef Paulicki przewidział w niej miejsce dla trzech nauczycieli, spodziewając się dużej liczby uczniów. Organizator pisał, że „sekretnie sprowadził z okręgu krakowskiego” ludzi do objęcia funkcji nauczyciela, którzy przy braku odpowiedniego uposażenia mogą odejść w poszukiwaniu lepszych warunków pracy¹³⁹. Chyba trochę przesadził, bo tylko o jednym z nich wiemy, że pochodził z Krakowskiego. Był nim „urodzony” Franciszek Leski, pochodzący z Krakowa¹⁴⁰. Chyba, że pozostali rzeczywiście odeszli w inne miejsca.

11 maja 1808 r. Paulicki w raporcie do Prefektury Departamentu Kaliskiego przedstawił nauczycieli. Pierwszym był ów Leski, drugim Grzegorz Schlug, który mianowany był już za czasów pruskich, ale nie wiadomo kiedy. Obaj byli bardzo młodzi. Leski miał 22 lata a Schlug 26¹⁴¹. Początkowo na trzeciego nauczyciela wyznaczył Walentego Brońskiego, wywodzącego się z Małopolski, kiedyś żołnierza, a potem nauczyciela prywatnego w okolicach Radomska¹⁴². Z nieznanych nam powodów posady w Radomsku nie otrzymał. Trzecim nauczycielem miał być także ktoś z klasztoru, bo „[...] z miejscowych żaden się nie nada”¹⁴³. Nauczycielem religii został franciszkanin Romuald Bielecki, wyznaczony przez prowincjała¹⁴⁴.

Dalsze informacje o przedstawionych wówczas kandydatach posiadamy jedynie o Leskim, który pracował tu do 30 kwietnia 1811 r.¹⁴⁵ Nie znamy nauczyciela, który bezpośrednio po nim nastąpił. Następny poświadczony jest dopiero od 1815 r. Był nim Adam Wilczek, który pracował do 1821 r. Na okres wiosny i lata 1821 r. Wilczek gdzieś samowolnie wyjechał, co spowodowało przestój w działalności szkoły. Nawet po swoim powrocie nie podjął obowiązków¹⁴⁶. Zastąpił go Walenty Wojtasiński, urodzony w 1780 r.¹⁴⁷ Pracę podjął od 4 kwietnia 1821 r.¹⁴⁸ i przyszło mu tu pozostać długo. Pod koniec pracy i życia zaczął podupadać na zdrowiu. Zachodziła obawa, czy „[...] obciążony wiekiem i przyciśniony ciągłą chorobą będzie mógł być jeszcze zdolnym do pełnienia nauczycielskich obowiązków”. Władze zalecały usuwanie z posad „[...] bez względu na osobistość takich nauczycieli, którzy przez wiek, chorobę albo kalectwo stają się już niezdolnymi do

¹³⁷ Ibidem, s. 45.

¹³⁸ Ibidem, s. 6 – 7, 31. Nie wiadomo dokładnie kiedy rozpoczął i zakończył pracę w Radomsku.

¹³⁹ E. Podgórska, op. cit., s. 43.

¹⁴⁰ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 27, 66.

¹⁴¹ Ibidem, s. 66, 71.

¹⁴² Ibidem, s. 71, 85 –90. Na temat nauczania prywatnego zob. Z. Chyra, Nauczyciele prywatni (1764 – 1807), [w:] Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej, pod red. J. Leskiewiczowej, t. VI, Warszawa 1974, s. 7 – 41. Burzliwy życiorys Brońskiego podaje jego biogram w „Słowniku Biograficznym Ziemi Częstochowskiej”, t. II (w przygotowaniu).

¹⁴³ Ibidem, s. 27.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 29, 56. Na temat nauczania religii w szkołach zob. J. Związek, Nauczanie religii w szkołach elementarnych (1808 – 1833), „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. XIX – XX, 1991/1992, s. 387 - 410.

¹⁴⁵ AACz, Składki szkolne ..., Protokół wypłaty zaległej pensji; APP, AmR, sygn. nr 299, Zaświadczenie od Urzędu Muncypalnego z 10/22 sierpnia 1835 r. W późniejszym okresie człowiek o takim samym nazwisku pojawia się jako burmistrz w Przedborzu. Najprawdopodobniej osoby te są tożsame ze sobą.

¹⁴⁶ Ibidem, Pismo Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do (?) z 18 lipca 1821 r.

¹⁴⁷ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 39.

¹⁴⁸ AACz, Składki szkolne ..., Protokół instalacji Walentego Wojtasińskiego.

sprawowania tychże obowiązków”. Należało więc kogoś znaleźć na jego miejsce, ale nim to miało nastąpić, miał otrzymywać 150 zł pensji, nim w „[...] drodze łaski wsparcia dożywotniego nie otrzyma”¹⁴⁹. Był chyba jednym z lepszych nauczycieli jacy pracowali w Radomsku w omawianym okresie. Opiekun charakteryzował go pisząc, że „[...] jest dosyć usposobiony do uczenia dzieci, jednakże wiek i słabość odbiera mu po części przytomność”, prowadził się religijnie i moralnie, był pilnym w wypełnianiu swych obowiązków. Pomimo tych zalet dobro szkoły wymagało, by zastąpił go już ktoś inny. Zmarł 28 marca 1838 r. o godzinie 15¹⁵⁰.

Stanowisko po nim chciał objąć niejaki „Walenty Wespąński alias Wypychowicz”¹⁵¹, ale otrzymał je dotychczasowy pomocnik nauczyciela - Adam Krzyżanowski¹⁵². Urodził się w Wilnie w 1819 r., posiadał tytuł szlachecki, choć nie wylegitymowany. Uczył się w Warszawie a następnie w Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Łowiczu¹⁵³. Ukończenie tej szkoły dawało średnie wykształcenie¹⁵⁴. Dąbrowski miał wobec niego poważne zarzuty. Pisał w 1837 r., że „jest to młody nauczyciel złych obyczajów [...] władzy opiekuńczej bynajmniej nad sobą nie uważa, nie przybywając na godziny oznaczone i mimo wszelkich napomnień Opiekuna, zamiast poprawienia się zuchwałością wypłaca się tak dalece, iż Opiekun ściśle zgłębiając jego postępowanie i sposób myślenia, wyznać musiał szczerą prawdę, iż ten młody nauczyciel zbyt wcześnie zepsuty, wcale do zawodu nauczycielskiego nie ma powołania”¹⁵⁵. Chyba nie były to bezpodstawne oskarżenia. Krzyżanowski poczynił jakieś nadużycia przy pobieraniu pensji, bowiem Dąbrowski zakazał kasie miejskiej wypłacania mu pieniędzy bez wcześniejszej jego zgody, „[...] którą to formalność z koniecznej potrzeby zachować się winno”¹⁵⁶. W lutym 1842 r. „za opuszczenie się w służbie” przeniesiono go do Koniecpola, a na jego miejsce przysłano tamtejszego nauczyciela Marcina Kowalskiego¹⁵⁷. Trzy lata później Kowalskiego przeniesiono do Bełchatowa, a w Radomsku zastąpił go dotychczasowy nauczyciel II – Teodor Kochcicki¹⁵⁸. Urodził się w 1818 r. i był nie wylegitymowanym szlachcicem. Uczył się w szkole wydziałowej w Wieluniu. W 1840 r. był bezdzietnym wdowcem, ale ponownie się ożenił¹⁵⁹. W Radomsku pracował do swojej śmierci w 1857 r.¹⁶⁰

Posadę po Kochcickim zajął Rafał Pielasiński, wprowadzony w obowiązki 18/30 czerwca 1857 r.¹⁶¹ Wcześniej był nauczycielem w Milejowie. Także i on pozostał tu do śmierci, która nastąpiła 28 kwietnia /10 maja 1861 r.¹⁶² Zastąpił go pracujący dotychczas w Przyrowie Cyprian Otocki. Instalowany został 20 czerwca 1861 r.¹⁶³ Pracował tu do 8/20 lutego 1865 r. a zastąpił go Franciszek Ościk¹⁶⁴.

¹⁴⁹ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 35.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 44, 222 – 223.

¹⁵¹ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 202.

¹⁵² APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia Publicznego z 11/23 kwietnia 1838 r.

¹⁵³ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 238, 288.

¹⁵⁴ J. Lipiec, Nauczanie w szkołach ..., s. 28 - 29.

¹⁵⁵ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 262.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 284.

¹⁵⁷ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do Rządu Gubernialnego z 4/16 lutego 1842 r.

¹⁵⁸ Ibidem, Pismo Kuratora Naukowego Warszawskiego do Rządu Gubernialnego Warszawskiego do(?) z 16/ 28 października 1845 r.

¹⁵⁹ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 288, 300.

¹⁶⁰ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1083, Pokwitowanie odbioru przez żonę pensji za 5 miesięcy.

¹⁶¹ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 305.

¹⁶² APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1083, Pismo Opiekuna do Komisji Szkolnej z 27 maja/ 8 czerwca 1861 r.

¹⁶³ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 309.

¹⁶⁴ Ibidem, Protokół instalacji z 24 lutego / 7 marca 1865 r.

NAUCZYCIEL II

Od 1 lipca 1823 r. pomocnikiem nauczyciela (nauczycielem II) był Mateusz Piasecki. Pracował do końca 1827 r. Do pensji dorabiał jako ławnik przy Urzędzie Muncypalnym przez co „[...] nie wykonuje tych obowiązków, do których jako pomocnik nauczyciela zobowiązał się”¹⁶⁵. Z tych powodów nakazano mu zdecydować gdzie chce pracować. Wybrał karierę urzędniczą.

Na jego miejsce Opiekun zaproponował Jana Wojtasińskiego (syn Walentego?), który prace miał podjąć 15 marca 1828 r.¹⁶⁶ Tak się jednak nie stało i stanowisko to objął Łukasz Bocianowski, zupełnie do pracy tej się nie nadający. Do tego momentu pracował jako sekretarz i ławnik w Magistracie radomszczańskim. Wcześniej jeszcze, bo od roku 1806 był żołnierzem, a od 1810 rozpoczął pracę w Magistracie, której jednak z powodu choroby nie był w stanie kontynuować¹⁶⁷. Opiekun tak o nim pisał: „Bocianowski wcale nie kwalifikuje się do zawodu nauczycielskiego. Mógł być dobrym ławnikiem a nawet sekretarzem Burmistrza, lecz nauczycielem nigdy. Do zawodu tak ważkiego potrzeba człowieka, który posiadał by nie tylko naukę, lecz był dostateczny pięknym przymiotami duszy, moralnie i nienagannie prowadził życie. Z tego ostatniego niestety ogołocony jest J.W. Bocianowski. Nałóg pijaństwa jest wkorzeniony u niego i dlatego jedynie, nie dla niezdolności do pracy, bo nie jest jeszcze wiekiem obciążony, jest jeszcze w samej porze wieku, Urząd Muncypalny miasta Radomska oddalił go z grona swojego i tak niesprawiedliwą powziął myśl zrobienia go nauczycielem, mogąc mu przecież obmyśleć, jako zasłużonemu u siebie, posadę leśnego lasów swoich, bo sosny nie zgorszą się [...] lecz dzieci, które od samych zaczątków rozumu prędko naśladowują starszych i więcej zapatrują się na przykłady, z których zdolne są korzyści złe lub dobre odnosić, niżli z nauki, do której z postępem wielu dopiero sposobni się”¹⁶⁸. Ten długi cytat ukazuje, że Opiekunowi zależało przynajmniej na zapewnieniu szkole jak najlepszego nauczyciela oraz ukazuje mechanizmy, jakimi zdobywano posadę, na której człowiek typu Bocianowskiego zbytnio się nie napracował. Na nic zdały się protesty, stało się jak chciał Magistrat i Bocianowski uczył w szkole do 1835 r.¹⁶⁹

Następcą Bocianowskiego został Teodor Kochcicki. Nominację otrzymał 30 listopada /12 grudnia 1835 r.¹⁷⁰. Pomocnikiem był do 1845 r.¹⁷¹, czyli do awansu na nauczyciela I.

Od 1846 r, na pomocnika nauczyciela przysłano Romana Strzembosza¹⁷². Szybko zastąpił go Witalis Zoynowsky. 25 kwietnia /7 maja 1847 za niegorliwe wypełnianie swych obowiązków przeniesiono go z Bełchatowa do Radomska, z zastrzeżeniem, że jeśli nie zmieni swojego postępowania, to zostanie usunięty z posady¹⁷³. Czy był to tak nieodpowiedzialny człowiek, czy też praca nauczyciela tak dalece mu nie odpowiadała, że ostrzeżeń nie wziął do siebie, a nawet więcej – sam opuścił miejsce pracy. W powiecie gostyńskim, w jednym z

¹⁶⁵ AACz, Akta szkolne..., Pismo Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do Burmistrza z 21 grudnia 1827 r.

¹⁶⁶ Ibidem, Pismo Opiekuna do Walentego Wojtasińskiego z 23 lutego 1828 r.

¹⁶⁷ Ibidem, Protokół sesji Urzędu Muncypalnego miasta Radomska z 31 grudnia 1827 r.

¹⁶⁸ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 192.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 83 – 84.

¹⁷⁰ APŁ., ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia Publicznego do Komisarza Województwa z 30 listopada / 12 grudnia 1835 r.

¹⁷¹ Ibidem, Pismo Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 16/28 października 1845 r.

¹⁷² Ibidem, Pismo Dyrektora Gimnazjum w Piotrkowie z 19 września / 10 października 1846 do (?)

¹⁷³ Ibidem, Pismo Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do Rządu Guberni Warszawskiej z 25 kwietnia / 7 maja 1847 r.

tamtejszych gospodarstw, zajął się nadzorowaniem połowu ryb. Nie rozwiązało to w żaden sposób jego problemów. Wcześniej kształcił się w Instytucie Nauczycieli Elementarnych (od 1 maja 1843 r. do 18/30 kwietnia 1845 r.) i pobieraną bezpłatnie naukę powinien odpracować w zawodzie. Przewidzianych w takim wypadku lat nie wysłużył i należało ściągnąć od niego pieniądze za naukę. Tym miał zająć się Rząd Gubernialny¹⁷⁴.

Zwolnione stanowisko zajął Tomasz Kaczorowski, pracujący tu do 1851 r. W roku tym sam poprosił o zwolnienie go ze stanowiska¹⁷⁵. Zastąpił go Józef Wasiłowski, pozostający w Radomsku prawdopodobnie do 1853 r.¹⁷⁶ Od tego roku mamy poświadczonego Józefa Jastrzębowski¹⁷⁷. Pracował przez 4 lata i miejsce po nim objął Ignacy Gerlach, także posiadający nie poświadczony szlachectwo. Niezbyt przykładał się do obowiązków. Wyjechał w 1857 r. „[...] na święta Bożego Narodzenia bez urlopu i wiedzy swojej władzy zwierzchniej”. Udał się do Sieradza do brata, tam rozchorował się na dłuższy czas¹⁷⁸, co uniemożliwiło szybki powrót do obowiązków.

Od 1859 r. w Radomsku pracował Feliks Fabiani (1838 – 1904), który pozostał w mieście aż do śmierci stając się jednym z najznaczących w jego dziejach mieszkańcem. Kształcił się w Instytucie Nauczycieli Elementarnych Warszawskiego Okręgu Naukowego w Radzyminie. Nominację na pomocnika nauczyciela otrzymał 20 stycznia / 1 lutego 1859 r.¹⁷⁹, a pracę podjął 17 lutego/1 marca¹⁸⁰. Tak zasłużony dla miasta człowiek doczekał się kilku swoich biogramów. Dotychczasowa literatura błędnie podawała rok podjęcia pracy w Radomsku na rok 1857¹⁸¹. W 1862 r. zwolniono go z obowiązków, gdyż „wysłużył Rządowi przepisane lata”¹⁸². Na jego miejsce przysłano kolejnego absolwenta Instytutu Nauczycieli Elementarnych – Wojciecha Gwoździka. Pracę rozpoczął w październiku 1862 r.¹⁸³

Organizując szkołę w 1808 r. ks. Paulicki chciał zatrudnić 3 nauczycieli. Plany te nie powiodły się wówczas, ale od lat 40 – tych XIX w. zatrudniono nauczycielkę, która zajmowała się nauczaniem dziewcząt. Pierwszą na tym stanowisku miała być pani Moskwini, która za niewielkie wynagrodzenie uczyła dziewczęta czytania, pisania i szycia. Cytowany autor niestety poskapał bliższych informacji na jej temat, nie wiemy więc w jakich latach miała pracować¹⁸⁴.

Przez długie lata posadę nauczycielki zajmowała Marianna Bille. Nauczycielką robót ręcznych mianowana została 2/14 maja 1842 r.¹⁸⁵ Zatrudnienie kogoś na to stanowisko planowano już kilka lata wcześniej, ale w 1838 r. nie udało się jeszcze tego osiągnąć i dziewczęta nie uczyły się „robienia pończoszek” i szycia¹⁸⁶. Marianna Bille zmarła 7 lutego 1862 r.¹⁸⁷

¹⁷⁴ Ibidem.

¹⁷⁵ Ibidem, Pismo Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do Rządu Gubernialnego z 30 stycznia / 11 lutego 1851 r.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ Ibidem, sygn. nr 1083, Pokwitowanie odbioru 75 rubli z 19 listopada / 31 grudnia 1853 r.

¹⁷⁸ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 302, 314.

¹⁷⁹ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1083, Nominacja przez Kuratora Naukowego.

¹⁸⁰ Ibidem, Protokół instalacji z 17 lutego / 1 marca 1859; APP, AmR, sygn. nr 300, s. 324.

¹⁸¹ W. Karwasiński, Feliks Fabiani (1838 – 1904), [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. VI, 1948, s.336 – 337; Feliks Fabiani 1838 – 1904, opracował J. Górecki, Radomsko 1994.

¹⁸² APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1083, Pismo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 20 marca / 2 kwietnia 1862 r.

¹⁸³ Ibidem, Protokół instalacji 15 października 1862 r.

¹⁸⁴ S. Sankowski, op. cit., s. 139.

¹⁸⁵ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do Rządu Gubernialnego z 2/14 maja 1842 r.

¹⁸⁶ Ibidem, Protokół uwag nad projektem do Etabu szkoły na rok 1838.

¹⁸⁷ Ibidem, sygn. nr 1083, Pismo Naczelnika Powiatu do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 8/20 marca 1862 r.; APP, AmR, sygn. nr 300, s. 340.

UPOSAŻENIE NAUCZYCIELI

W czasach gdy szkoła była ściśle powiązana z Kościołem, a nauczyciel zaliczany był do grona sług kościelnych, jego uposażenie zależało od proboszcza, czyli bezpośredniego zwierzchnika. Wykształcenie i status społeczny nauczyciela nie był wysoki, więc i zarobki do wysokich nie należały. Szczupłe zarobki zmuszały nauczycieli do poszukiwania przeróżnych sposobów na dorobienie dodatkowych pieniędzy. Bywali organistami i pisarzami miejskimi. Niejednokrotnie przypadła im udział w wielu zwyczajowych opłatach na rzecz kościoła parafialnego, ale nigdy nie były to znaczne sumy¹⁸⁸.

W przypadku Radomska pierwsze dane o uposażeniu nauczyciela posiadamy od Jana Łaskiego. W początkach XVI stulecia tutejszy „minister scholae” otrzymywał 2 grzywny z dochodów kościelnych¹⁸⁹. W 1619 r. szkoła otrzymała dziesięcinę z Bugaju¹⁹⁰. Na szkołę łożyli też franciszkanie ze wsi Borki¹⁹¹. W 1757 r. do skromnych zarobków nauczyciel Wojciech Choszczyński dorabiał wystawiając przy pomocy sług kościelnych jasełka. Na podobny pomysł wpadł jednak mieszczanin z Brzeźnicy Małecki. Doszło między nimi do ostrego sporu. Małecki zniszczył wieżę z figurkami jasełkowymi konkurenta, odgrażając dodatkowo, że pobije radomszczańskiego „dyrektora”¹⁹².

Choszczyński przez 14 – 15 lat był w sporze ze starostą, który zabraniał wybierania należnej mu dziesięciny wytycznej i płacił tylko 3 talary rocznie pensji. Sprawa znalazła finał w sądzie, który przyznał rację nauczycielowi, ale starosty do podporządkowania się wyrokowi nie zmusił¹⁹³.

Kajetan Rayski w latach 1786 – 1789 wybierał sobie dziesięcinę z gruntów franciszkańskich na sumę 3 – 6 talarów rocznie. Jakies nieznanne bliżej dochody wydzielił mu ówczesny proboszcz bp Augustyn Kozierowski¹⁹⁴.

Okres Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego przyniósł prawne regulacje, co do pensji nauczycielskiej. „Urządzenie” z 1808 r. określało płacę minimalną na 600 – 800 zł rocznie¹⁹⁵. Było to uposażenie, jak na tamte czasy całkiem przyzwoite, pod warunkiem jednakże, że było wypłacane regularnie¹⁹⁶.

Uposażenie w Radomsku pobierano w trzech częściach: w pieniądzu, naturaliach i prawie do uprawy ogrodu. W 1808 r. nauczyciel I pobierał 434 zł w gotowiznie i 543 w naturaliach, jego pomocnik odpowiednio tyle samo¹⁹⁷. Na jednego nauczyciela przypadały po 2 krowy i po jednej między ziemi¹⁹⁸. W 1817 nauczyciel I otrzymywał 714,15 zł i Komisarz Wojewódzki zalecał podniesienie mu pensji do 1000 zł, a jego pomocnikowi do 400 zł¹⁹⁹,

¹⁸⁸ S. Kot, op. cit., t. I, s. 276; T. Mizia, op. cit., s. 80 – 81; A. Wojtkowski, op. cit., s. 12 – 13; Ciekawe zwyczaje opisuje Jędrzej Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III, wyd. II, Wrocław 1951, s. 83 – 85.

¹⁸⁹ J. Łaski, op. cit., s. 496.

¹⁹⁰ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 42.

¹⁹¹ Ibidem, s. 48.

¹⁹² J. Bartyś, op. cit., s. 316 – 317.

¹⁹³ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 46.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 45. W 1789 r. zmarł Kozierowski i pracę w Radomsku zakończył Rayski, możliwe, że miało to ze sobą jakiś związek.

¹⁹⁵ Źródła do dziejów ..., nr XXV, s. 366; H. Konic, op. cit., s. 82; J. Lipiec, Warunki ..., s. 43;

¹⁹⁶ H. Konic, op. cit., s. 82.

¹⁹⁷ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 76. Dla nauczyciela III przewidziano pensję 250 zł i taka samą sumę w naturaliach.

¹⁹⁸ Ibidem.

¹⁹⁹ AACz, Składki szkolne..., Pismo Komisarza Wojewódzkiego do Rady Miejskiej z 24 marca 1817 r.

dwa lata później pobierał 1200 zł wraz z „kolaboratem”, z tej sumy opłacał mieszkanie (200 zł)²⁰⁰. W latach 1821 – 1827 jego pensja wynosiła 750 zł rocznie²⁰¹.

Pomocnik nauczyciela otrzymywał w 1819 r. 400 zł²⁰². W 1838 r. obaj nauczyciele domagali się podwyżki o 150 zł dla I i 100 zł dla nauczyciela II²⁰³. Swoją prośbę powtórzyli w 1841 r.²⁰⁴ Pensja nauczycielki tymczasem wynosiła 300 zł rocznie.

W 1854 r., na skutek panującej drożyzny, władze przyznały dodatki do pensji. Nauczyciel I otrzymał 8,23 rubli i nauczycielka 2,25. Nie wiadomo ile wyniósł dodatek dla pomocnika nauczyciela²⁰⁵.

W wyniku zarządzeń Rządu Gubernialnego z 19/31 grudnia 1860 r. 17/29 stycznia roku następnego nauczycielowi przyznano podwyżkę o 45 rubli, pomocnikowi o 10 rubli i nauczycielce o 30 rubli²⁰⁶.

Zdarzało się, że nauczyciele nie pobierali pensji, przez co „[...] wystawieni są na brak środków do zaspokojenia najpierwszych potrzeb do życia”²⁰⁷. Wypadki takie zachodziły z winy mieszczan nie płacących na czas składek²⁰⁸, ale i z winy biurokracji²⁰⁹.

Kilka słów należy jeszcze dodać o tej części uposażenia, jakim były naturalia. Rzadko kiedy uiszczano tę opłatę na czas. W latach 1851 – 54 nauczyciel II nie pobierał naturaliów, bo Zakrzówek i Bartodzieje odmawiały płacenia. Zaległości wynosiły wówczas 16 rubli²¹⁰.

Uzupełnieniem pensji było prawo do uprawy ogrodu. Grunt taki był w użytku nauczycieli radomszczańskich do 1834 r. Wówczas władze miejskie podjęły decyzję o przeznaczeniu tego terenu na drogę poprzeczną z ul. Przedborskiej do wójtostwa Bugaj²¹¹. Jako rekompensatę za utratę ogrodu wypłacano rocznie 30 zł²¹².

Nauczycielom należał się także deputat drewna na ogrzewanie szkoły i mieszkania nauczycieli. Także i w tym przypadku niejednokrotnie zalegano z wypłaceniem pieniędzy na zakup i zwiezenie drewna²¹³.

Omawiając zagadnienie uposażenia nauczycielskiego należy zadać sobie pytanie o wartość nabywczą pobieranych przez nich pieniędzy. Na to niestety nie można odpowiedzieć, brakuje materiału porównawczego. Przypuszczać raczej należy, że nie były to, jak na warunki Radomska zbyt małe wynagrodzenia, nie należały zapewne też i do najwyższych. Dawały

²⁰⁰ Ibidem, Rachunek przychodu i rozchodu szkoły w Radomsku za rok 1820.

²⁰¹ Ibidem, Obrachunek pensji, która się należy nauczycielowi Wojtasińskiemu od 1 kwietnia 1821 roku do końca 1823 roku.

²⁰² Ibidem, Protokół wydatków szkoły za rok 1819.

²⁰³ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Protokół uwag nad projektem do Etatu szkoły elementarnej w mieście powiatowym Radomsku z 16/28 lipca 1838 roku; APP, AmR, sygn. nr 300, s. 42, 176.

²⁰⁴ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Pismo Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do Rządu Gubernialnego Kaliskiego z 6/18 czerwca 1841 roku.

²⁰⁵ Ibidem, Pokwitowanie odbioru pieniędzy z 5/17 sierpnia 1854 roku. Stało się to na podstawie reskryptu Naczelnika Powiatu z 24 czerwca /6 lipca 1854 roku.

²⁰⁶ Ibidem, Pismo Kuratora Okręgu Naukowego do Rządu Gubernialnego z 4/16 listopada 1860 roku; Pismo Naczelnika Powiatu do Kasy Ekonomicznej z 1830 stycznia 1861 roku. Nakazano uwzględnić tę podwyżkę w Etatach na przyszłe lata.

²⁰⁷ Ibidem, Pismo Dyrektora Gimnazjum do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z 11/23 lutego 1856 r.

²⁰⁸ AACz, Akta szkolne ..., Pismo Kasjera miasta Radomska do Burmistrza „[...] z kontrybucyj składek szkolnej żaden z wniesieniem takowej dotąd nie zgłosił się do nauczyciela [który – przyp. autora] dla tak długiego czasu nie pobierania pensji ustawicznie naprzykrza się”.

²⁰⁹ Ibidem, Pismo Urzędu Muncypalnego do Komisji Rządowej z 25 lipca 1828 r.” Z powodu nie nadesłanej kontroli kwitariuszowej do pobierania składek na utrzymanie szkoły elementarnej tutejszej w roku bieżącym nauczyciele teje od 1 stycznia r. b. dla braku funduszu pensji nie pobierają”.

²¹⁰ APL, ŁDSz, sygn. nr 1083, Pismo Jastrzębowski do Opiekuna z 9/21 stycznia 1865 r.

²¹¹ APP, AmR, sygn. nr 299, Protokół posiedzenia Sekcji Urzędu Muncypalnego z 28 lipca 1834 r.

²¹² Ibidem, Pismo Urzędu Muncypalnego do Kasy Miejskiej z 28 lipca 1834 roku.

²¹³ AACz, Akta szkolne..., Pismo Wojtasińskiego do Burmistrza z 5 kwietnia 1822.

możliwość utrzymania się na średnim poziomie, pomimo częstych zaległości w wypłatach. Oczywiście w najlepszej sytuacji znajdował się nauczyciel I, zarabiał bowiem najwięcej.

Chcąc zapewnić nauczycielom utrzymanie, gdy przestaną już pracować w szkołach władze państwowe XIX wieku stworzyły fundusze emerytalne, na które wpłacali część swojego uposażenia²¹⁴. Np. Walenty Wojtasiński za lata 1824 – 37 wpłacił ogółem 37,15 zł, Łukasz Bocianowski w latach 1824 – 35 wpłacał rocznie po 20 zł, podobnie Teodor Kochcicki w latach 1836 – 39. Ten ostatni, gdy pełnił już funkcję pierwszego nauczyciela, wpłacał na ten cel do Banku Polskiego po 7,20 rubli²¹⁵.

Po jego śmierci zaległości z tego tytułu wyniosły 150 rubli. Uregulowanie tej sumy było niezbędne do otrzymania wsparcia po mężu na rzecz wdowy²¹⁶. W podobnej sytuacji znalazła się rodzina Rafała Pielasińskiego. W szkolnictwie pracował 20 lat, ale składkę opłacał przez 17. Wdowa po nim mogła otrzymać tylko 1/3 części najwyższej płacy, od jakiej zmarły opłacał składkę emerytalną przynajmniej przez rok²¹⁷. Na skutek decyzji Namiestnika Królestwa, ze względu na jej „ubogi stan”, w 1864 r. Otrzymała na koszty pogrzebu 45 rubli²¹⁸.

UCZNIOWIE

Aż do XVIII w. w szkołach parafialnych uczono jedynie chłopców, chcąc ich przede wszystkim przygotować do ministrantury²¹⁹. Dopiero od tego stulecia upowszechnić się zaczęła edukacja dziewcząt. W szkole radomszczańskiej „przyjmowane być mają dzieci wszelkiego stanu, obojga płci, nie młodsze jednak jak lat 8, a dziewczęta nie starsze nad 11 lat”²²⁰.

Do szkoły uczęszczały dzieci wyznania mojżeszowego, ewangelickiego i w większości katolickiego. W 1808 r. było 10 żydowskich dzieci i 11 ewangelików²²¹. W 1836 r. było 105 katolików, 2 Żydów i 2 protestantów²²². Nie obywało się bez konfliktów. Dozór Bożniczy wiosną 1837 r. skarżył się, że nauczyciel nie chce przyjmować do szkoły dzieci wyznania starozakonnego, nakazując im przychodzenie z odkrytymi głowami, co było sprzeczne z ich religią. Opiekun nakazał nauczycielowi zaprzestać tej dyskryminacji²²³.

Wspólnej szkoły z katolikami nie chcieli też ewangelicy, domagający się własnej szkoły we Florentynowie lub Konradowie, gdzie były odpowiednie budynki do tego celu. Jako powód chęci odłączenia się, podawano fakt, że w mieście jest tylko 5 rodzin ewangelickich²²⁴.

Uczące się w szkole dzieci były także różnego pochodzenia społecznego. W 1836 r. uczniów stanu szlacheckiego było 9²²⁵. Nie wiadomo czy mieszkali w Radomsku czy też w okolicy.

Uczniów dzielono na oddziały (3 lub 4), w zależności od ich ilości i postępów, jakie czynili w nauce. Trudno dokładnie określić liczbę uczęszczających dzieci. Wrywkowe dane pochodzą z XIX w., bo oczywiście z okresu wcześniejszego brak jest zupełnie źródeł,

²¹⁴ Źródła do dziejów wychowania..., nr XXV, s. 371.

²¹⁵ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 270; APL, ŁDSz, sygn. nr 1083, Dowód wpłaty z 17 / 29 maja 1857 r.

²¹⁶ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 320 – 322, 334.

²¹⁷ Ibidem, s. 346 – 347.

²¹⁸ APL, ŁDSz, Pismo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Rządu Gubernialnego z 5 / 17 lutego 1864 r.

²¹⁹ S. Kot, op. cit., t. I, s. 274 – 275.

²²⁰ APP, AmR, sygn. nr 299, Pismo Opiekuna do Urzędu Muncypalnego z 11/23 grudnia 1836 roku.

²²¹ Ibidem, sygn. nr 300, s. 259.

²²² Ibidem, s. 137

²²³ Ibidem, s. 11, 17.

²²⁴ APL, ŁDSz, sygn. nr 1082, Protokół zebrania z 28 sierpnia / 9 września 1846 roku.

²²⁵ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 137.

mogących rozjaśnić to zagadnienie. J. Paulicki podawał liczbę 120 w maju 1808 r., ale w czerwcu już tylko 98 i ponownie w sierpniu przewidywał, że z Radomska będzie uczęszczać 150, z Zakrzówka – 9, Bartodziejw – 10, Młodzowych – 9, Bogwidzowa – 18, Folwarków Miejskich – 19, Pustkowie Miejskiego -16²²⁶. Jak pisał w innym miejscu w tym roku uczęszczało ogółem 115 uczniów, bo z okolicznych wsi nie chodzili. Liczba ta była zbyt duża jak na warunki ówczesnej szkoły²²⁷. Raport z wiosny 1837 r. podaje: chłopcy – 64, dziewczęta 23²²⁸. Rok później było wszystkich uczniów 90²²⁹. W I kwartale 1839 r. było 66 uczniów²³⁰, ale już w III -97²³¹. W 1850 r. – 90 uczniów, a 10 lat później 152²³².

Zauważalne są dysproporcje pomiędzy poszczególnymi kwartałami. Nauka w szkołach elementarnych nigdy nie była ciągła. W lecie z powodu prac polowych, zimą zaś ze względu na aurę. Absencje bywały czasami bardzo znaczne. Zwalniano uczniów ze szkoły „dla usług rodziców”²³³. W sezonie letnim opuszczano nawet do 38 dni w ciągu jednego kwartału. Oczywiście ważnym powodem nie chodzenia do szkoły bywały choroby²³⁴.

Lektura zachowanych zestawień nasuwa jeszcze jedną uwagę. Zawsze mniej liczne w szkole bywały dziewczęta, one też wcześniej kończyły naukę. W wyższych oddziałach nie spotykamy ich prawie wcale lub zaledwie po kilka.

W omawianych raportach zamieszano także oceny uczniów pod względem zdolności umysłowej, pilności i postępów w nauce. Oceniano zarówno całe oddziały, jak i indywidualnych uczniów. Skala ocen w przypadku zdolności kształtowała się następująco: mierna, mała, dobra, bardzo dobra; pilności: mierna, słaba, dostateczna, dosyć dobra, dobra, bardzo dobra.

Najlepszych uczniów na koniec roku nagradzano książkami, np. „Przestrogi Wuja”, „Bajki” oraz podręczniki do poszczególnych przedmiotów²³⁵.

PROGRAM NAUCZANIA

Przez stulecia program szkół parafialnych był bardzo wąski, choć założenia zawsze były większe²³⁶. Taka szkoła przeważnie stawiała sobie za zadanie przygotowanie chłopców do ministrantury, choć w niektórych miastach ich poziom był niejednokrotnie wysoki²³⁷. Jakie by nie były założenia programowe, ich realizacja i tak w głównej mierze zależała od nauczyciela²³⁸. Poważne zmiany w tym względzie przyniósł dopiero wiek XVIII. Duże

²²⁶ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1081, s. 71,72, 79.

²²⁷ APP, AmR, sygn. nr 299, Raport półrocza letniego o uczniach szkoły elementarnej radomskiej. W I oddziale było 32 uczniów, II- 36, II – 7. Dziewcząt w I oddziale -18, II – 33.

²²⁸ Ibidem, sygn. nr 300, s. 4. Chłopcy: oddział I – 17, II – 11, III – 19. Dziewczęta: oddział I – 5, II – 6, III – 19.

²²⁹ R. Gerber, Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie między powstaniowym, [w:] Rozprawy z Dziejów Oświaty, t. III, pod red. Ł. Kurdybachy, Warszawa 1960, s. 68.

²³⁰ APP, AmR, sygn. nr 300, Raport o uczniach i uczennicach szkoły elementarnej radomskiej od 19 września / 1 października do 19/31 grudnia 1839 roku. Chłopcy: oddział I – 27, II – 6, III – 13, IV – 6. dziewczęta: oddział I – 11, II – 3.

²³¹ Ibidem, s. 259. Kwartał od 20 marca / 1 kwietnia do 19 czerwca / 1 lipca 1839 roku. Chłopcy: oddział I – 31, II- 14, III – 15, IV – 11. Dziewczęta: Oddział – I – 20, II – 4, III – 1.

²³² R. Gerber, op. cit., s. 68.

²³³ APP, AmR, sygn. nr 299, Raport z półrocza letniego o naukach szkoły elementarnej radomskiej zadany od 1 marca 1834 do 18 lipca 1834 r.

²³⁴ Ibidem, sygn. nr 300, s.20. W okresie staropolskim często życie miasta, a co za tym idzie i szkoły, było przerywane epidemiami – zob. A. Karpiński, W walce z niewidzialnym wrogiem, Warszawa 2000, s. 281.

²³⁵ APŁ, ŁDSz, sygn. nr 1083, Obrót dzieł na nagrody przeznaczonych za rok 1847 i 1848.

²³⁶ E. Wiśniowski, op. cit., s. 1472.

²³⁷ J. Łukaszewicz, op. cit., s. 321; Ł. Kurdybacha, Dzieje oświaty..., s. 159 – 160; T. Mizia, op. cit., s. 6; A. Olczak, Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII- XVIII wieku, Lublin 1978, s. 7.

²³⁸ B. Baranowski, Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku, Warszawa 1975, s. 170 – 171.

ambicje miała KEN, ale poważniejsze zmiany zachodziły dopiero pod panowaniem pruskim²³⁹.

Ambitne założenia przyjęto w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Zalecane nauki ujęto w kilku punktach: czytanie, pisanie rachowanie, nauka religijna i moralna, nauka o zdrowiu, utrzymaniu i leczeniu bydła, pomiaru gruntu, znajomość miar, wag i pieniędzy, znajomość praw wzajemnych między obywatelami, podstawowe wiadomości przydatne w handlu i rzemiośle²⁴⁰. Po upadku powstania listopadowego władze państwowe przystąpiły do zacieśniania związków Królestwa Polskiego z Cesarstwem. Opracowany w 1833 r. program nauczania przewidywał oprócz czytania i pisania po polsku także działania arytmetyczne. W 1840 r. wprowadzono obowiązkową znajomość miar, wag i pieniędzy używanych w Cesarstwie. Głównym celem szkoły stało się wychowanie religijno – moralne, prowadzące do wyrobienia posłuszeństwa wobec władzy państwowej²⁴¹.

Rozkład podawanych nauk w poszczególnych oddziałach w 1837 r. wyglądał następująco: Oddział I – katechizm mniejszy prozą pisany, kaligrafia, arytmetyka, język polski, religia i moralność; Oddział II-katechizm mniejszy i maryjny, kaligrafia, arytmetyka, język polski i moralność; Oddział III – katechizm mniejszy i maryjny, powieść, bajeczki o utrzymaniu zdrowia, geografia, arytmetyka, działania składowe z łaciny i niemieckiego, rysunki²⁴². Dodatkowo dzieci uczęszczały jeszcze w każdy piątek na religię prowadzoną przez wikarego, a w niedziele przychodziły w „paradzie” do kościoła, gdzie powtarzano katechizm, nauki chrześcijańskie i pieśni nabożne²⁴³.

Zdarzały się i zarządzenia władz, które nigdy zapewne nie weszły w życie, np. w 1824 nakazywano uczyć łaciny, tych którzy chcieliby kontynuować naukę²⁴⁴ czy zalecające hodowlę jedwabników²⁴⁵.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat szkoły elementarnej należy odpowiedzieć, jak wywiązywała się ona ze swojego podstawowego obowiązku, czyli edukacji. Ważne jest także oddanie innych aspektów działalności szkoły: finanse, budynek, itp. Najważniejszy jest jednak sam efekt nauczania. Nie jest jednak łatwo odpowiedzieć na to pytanie. W okresie staropolskim fakt ludzi wyedukowanych na tyle, by biegle opanowali sztukę pisania i czytania, był bardzo rzadki, szczególnie w szkołach elementarnych. Ludzi posiadających taką umiejętność w całym miasteczku mogło być zaledwie kilku, a i tak najczęściej pobierali nauki w szkołach wyższego stopnia. Ogromnym sukcesem było nauczenie człowieka podpisać się własnym imieniem i nazwiskiem. Zależało to jednak od konkretnego miasta, szkoły i okresu historycznego. Zdarzało się, że mieszczanie pod względem wykształcenia przewyższali drobna szlachtę²⁴⁶. W całym procesie edukacji niebagatelną rolę odgrywał program nauczania i sam nauczyciel, a do tych często Radomsko

²³⁹ E. Suchan, op. cit., s. 85 – 86; M. Janik, Dzieje szkolnictwa polskiego z rzutem oka mojego na przeszłość, Warszawa 1917, s. 62 – 63; E. Podgórska, op. cit., s. 5 – 7; D. Łukasiewicz, op. cit., s. 59.

²⁴⁰ Źródła do dziejów... nr XXVIII, s. 451 – 453; Regulament szkół miejskich i wiejskich elementarnych. Opracowany i wydany przez Izbę Edukacyjną 16 października 1808 roku, [w:] Księstwo warszawskie (1807 – 1815) i Królestwo Polskie (1815 – 1830), opracował T. Mencil, Warszawa 1958, s. 13 – 14; W. Bobkowska, op. cit., s. 133 – 134; J. Lipiec, Nauczanie..., s. 73 – 90.

²⁴¹ Historia wychowania, t. II, pod. red. Ł. Kurdybachy, Warszawa 1967, s. 330.

²⁴² APP, AmR, sygn. nr 300, s. 20.

²⁴³ Ibidem, s. 139.

²⁴⁴ AACz, Akta szkolnePismo Komisarza Obwodu Piotrkowskiego do Dozoru szkolnego z 19 sierpnia 1824 roku.

²⁴⁵ APP, AmR, sygn. nr 300, s. 317.

²⁴⁶ W. Urban, Umiejętność pisania w Małopolsce w drugiej połowie XVI wieku, „Przegląd Historyczny”, t. LXVIII, 1977, z. 2, s. 245 – 246.

„szczęścia” nie miało. Miasto nie było dużym i silnym ośrodkiem kulturalnym i gospodarczym. Zdarzało się, że przysyłano tu nauczycieli „za karę” z miejscowości, w których się nie sprawdzili, gdzie lekceważyli swoje obowiązki, choć nie można tu generalizować. Pojawiały się przecież jednostki z pełną predyspozycją do zawodu i odpowiednim przygotowaniem zawodowym.

Co do programu nauczania, to wiek XIX znacznie podniósł jego poziom, ale tylko w teorii. Imponujące nieraz założenia nie były w realiach małego miasteczka możliwe do zrealizowania. Wpływ na to miały predyspozycje zawodowe nauczycieli, warunki ich pracy, indywidualne zdolności uczniów, stosunek rodziców do edukacji. Ich niezrozumienie dla idei kształcenia powodowało, że ważniejsza stawała się doraźna pomoc w gospodarstwie czy warsztacie aniżeli nauka. Stąd też częstokroć bardzo duża absencja w czasie zajęć i krótki czas przeznaczony na naukę.

Jaka była więc skuteczność radomszczańskiej szkoły, na ile realizowała postawione jej cele? Wszelkie informacje na ten temat podawane w raportach, sporządzanych przez nauczycieli, nie są zbyt przydatne, bo tendencyjne i bardzo nieliczne. Należałoby je skonfrontować z innymi źródłami, ale i tych brakuje. Dysponujemy tylko jednym, ale bardzo symptomatycznym przykładem, bezpośrednio obrazującym skuteczność edukacji w Radomsku. Istniała tu Szkoła Rolnicza, do której bezpłatnie mogła uczęszczać określona liczba biednych dzieci. W 1861 r. Magistrat dwukrotnie polecił nauczycielowi wytypowanie kilku chętnych, ale nie zgodzili się rodzice. Na liście załączonej do kurendy Magistratu widnieją 32 nazwiska. Spośród nich tylko 11 osób umiało się podpisać, reszta występowała jako niepiśmienni²⁴⁷. Tak więc tylko 1/3 z nich opanowała minimum, jakie stanowi umiejętność własnoręcznego podpisania się. Raczej nie można przypuszczać, by te 11 osób posiadało wyższy stopień edukacji. Radomsko nie było zatem wyjątkiem w ówczesnym zaborze rosyjskim, który najcięższy okres rusyfikacji miał dopiero przed sobą. Nie można całej winy za niechęć społeczeństwa do edukacji i jej niski poziom zrzucić na zaborcę, prowadzącego proces wynarodowiania. Problem jest bardziej złożony. Społeczność Radomska nie widziała potrzeby szerszej i głębszej edukacji. Życie mieszkańców toczyło się wokół własnego warsztatu czy gospodarstwa, z którego dochód pozwalał często ledwie na przeżycie, a nauka wiązała się z kosztami. O tym, że zapotrzebowanie na edukację istniało niech świadczy fakt, że w II poł. XIX wieku powstało w mieście kilka szkół różnego szczebla, w tym także prywatne. Tematyka ta jest jak dotąd nie opracowana.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że wzrost znaczenia gospodarczego (powstanie dużych fabryk), komunikacyjnego (kolej warszawsko – wiedeńska) miało też przełożenie na życie kulturalno – oświatowe miasta²⁴⁸. Ściągali tu i osiedlali się już wykształceni obywatele, co siłą rzeczy powodowało wzrost życia kulturalnego. Powstanie nowych miejsc pracy wymagało coraz częściej nie tylko ogólnego wykształcenia zawodowego, ale większego zasobu wiedzy.

Na koniec należy postawić postulat o dalsze badania nad kulturą i szkolnictwem w Radomsku, co pozwoliłoby na poznanie przeszłości wszystkich istniejących tu szkół. Dopiero to pozwoli na pełniejsze wnioski, ukaże znacznie dokładniej poziom przygotowania absolwentów szkoły elementarnej do dalszej nauki. Z pewnością badania takie rzucają więcej światła na podjętą tu problematykę.

²⁴⁷ W. Błaszczuk, Szkoła Rolnicza niższych oficjalistów wiejskich w Radomsku (1859 – 1868r.), „Rocznik Łódzki”, t. XVIII, 1973, s. 171, przyp. 34.

²⁴⁸ J. Górecki, Kultura i..., s. 55 – 69.